Nr 80. Kraków, Sobota 19 Lutego 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ehlera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hosseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Niebezpieczeństwo zwłoki.

Sejm nasz krajowy rozejdzie się, nietylko nie załatwiwszy sprawy reformy wyborczej, lecz nie posunąwszy jej naprzód. Wywalczenie ustawy o permanencyi komisyi dla reformy wyborczej, nie zwiększyło wcale jej energii, nie postawiło przed nią ultimatum, że w tę lub ową stronę zdecydować się musi kierunek reformy wyborczej. Jedynym rezultatem, jaki ta sesya sejmowa w tej sprawie nam przynosi, jest przesilenie prezydyalne w samej komisyi i w jej subkomitecie.

Konserwatyści tworzą bądź co bądź, połowę Sejmu, i bez nich, ani wbrew im, reforma wyborcza dokonaną być nie może. Z tego zaś, co dotyczas ze sfer konserwatywnych o reformie wyborczej enuncyowano, wynika to jedno, że nie przystaną oni na reformę, któraby im dotyczasowej siły liczebnej w Sejmie nie zapewniła. Punktem wyjścia wszystkich zapatrywań konserwatystów na tę kwestyę jest ich interes partyjny i polityczny, a nie szerzej pojęty interes całego kraju i w wysokim stopniu zaangażowany tutaj interes społeczeństwa i narodu.

Przez to spychają oni inne stronnictwa także na stanowisko partyjne. Następstwem tego jest, że stronnictwa coraz bardziej oddalają się od siebie w sprawie reformy wyborczej, zamiast się zbliżać, a sprawa nietylko nie zbliża się ku załatwieniu, lecz coraz bardziej i głębiej się zabagnia.

Gdyby wobec tego stanu rzeczy demokratyczne prezydyum komisyi i subkomitetu nie chciało brać odpowiedzialności za kierunek i charakter obrad, — byłoby to do pewnego stopnia zrozumiałem. Ale prezydyum to o składzie komisyi i subkomitetu wiedziało, gdy wybór swój przyjęło, z czego wniosek, że uczyniło to dla sprawy, która gorzejby wyszła na tem, gdyby prezydyum dostało się w ręce konserwatywnej większości.

To było bez wątpienia motywem lewicy, gdy pp. Głąbińskiego i Lea desygnowała do prezydyów komisyi i subkomitetu.

Podczas sesyi, obecnie się kończącej, nic się nie zmieniło w tym kierunku, aby utracić miały moc motywa, powołujące pp. Głąbińskiego i Lea do prezydyów komisyjnych. Tem dziwniej i tem nieprzyjemniej więc uderzyć musiała wszystkich nagła rezygnacya p. Głąbińskiego, którą zaskoczył on niespodzianie lewicę i prezesa subkomitetu p. Lea.

Oczywiście z tego postąpienia p. Głąbińskiego musiał p. Leo wysnuć konsekwencye i złożyć godność prezesa subkomitetu, przez co naraził się na niełaskę i ataki organu wszechpolskiego — które właściwie w bliższą znaczenie „Słowa Polskiego“ stronę skierować się były powinny.

Wobec wczorajszej uchwały subkomitetu reformy wyborczej, który rezygnacyi p. Lea nie przyjął, mamy nadzieję, że przesilenie w komisyi dla reformy wyborczej, zakończy się także z istotnym pożytkiem dla sprawy, nad którą czuwać jest przedewszystkiem obowiązkiem posłów demokratycznych.

Mówi się ciągle o kompromisowem załatwieniu reformy wyb. Naturalnie inna metoda nie jest tu możliwa. Ale gdy ktoś upornie stoi na swojem stanowisku i nie daje do poznania, że skłonnym jest do ustępstw, — to o kompromisach mowy być nie może. Ustępstwa muszą zacząć się od tych, co są dzisiaj „beati posidentes“ i tworzą połowę Sejmu.

A tymczasem każda zwłoka utrudnia w wysokim stopniu załatwienie reformy wyborczej. Z każdym rokiem zwiększa się w kraju radykalizm ruski, nowe wytwarzający niebezpieczeństwa.

Przyznajemy, że obecna sesya, wobec przewlekłości posiedzeń, nie zostawiała czasu do załatwienia sprawy, zasadniczo tak doniosłej, jak reforma wyborcza. Nastrój polityczny, wywołany bierną rezystencyą Rusinów, także nie oddziaływał na załatwienie reformy wyborczej w sposób, dla naszych interesów narodowych korzystny.

Ale od czegóż jest permanencya komisyi? Musimy żądać tedy, aby przesilenie prezydyalne w komisyi i subkomitecie dla reformy wyborczej już choćby dla tego załatwione zostały, iżby obie pod nieobecność Sejmu obradować mogły.

Powtarzamy: każda zwłoka jest dla sprawy w najwyższym stopniu niebezpieczną.

Nowa koalicya i rekonstrukcya gabinetu.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 lutego.

Dzienniki uważają, po wczorajszych konferencyach prezydyum Koła polskiego z Bienerthem, rekonstrukcyę gabinetu tylko za kwestyę czasu; chodzi jedynie o to, aby przedtem utworzono i zorganizowano silną większość i ustalono program pracy na dłuższy czas. Usiłowaniom tym poświęcone będą najbliższe tygodnie.

„Die Zeit“ twierdzi, że przyjdzie niezawodnie do utworzenia nowej koalicyi. Chrześcijańsko-socyalni, Unia słowiańska i Koło polskie, są za taką koalicyą, a wolnomyślni Niemcy mają do wyboru: albo przyłączyć się do koalicyi, albo przejść do opozycyi.

Wobec tego jednak, że opozycya nie przedstawia żadnych korzyści dla Niemców, wolnomyślni prawdopodobnie przyłączą się do koalicyi.

„Reichspost“ zaznacza, że wśród stronnictw parlamentarnych coraz bardziej utwierdza się przekonanie, iż należałoby znieść instytucye ministrów rodaków - czeskiego i niemieckiego.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Warszawa, 16 lutego.

(Sensacya dnia. — Papiery Skałłona spadają. — Charakterystyka senatora Neudhardta. — Obecny prezydent Warszawy. — Spotęgowane łapownictwo. — Z ochrany i szpiclostwa. — Hakata w gminie ewangelicko-augsburskiej. Jak hakatystów pozbawić milionowych zysków?

Podczas wielostronnej likwidacyi t. zw. „ruchu wolnościowego“, pewną sensacyę dnia stanowi zapowiedź nowej rewizyi senatorskiej, jak brzmią depesze z Petersburga: „w Królestwie Polskiem i warszawskim okręgu wojennym“. — Znaczy to, że senator Neudhardt ma rewidować rozmaite dykasterye zarówno zarządu cywilnego jak i wojskowego. Wiadomo zaś, że generał gubernator Skałłon oddawna i zasadniczo sprzeciwiał się wszelkiej rewizyi senatorskiej, uważając ją za ubliżenie dla siebie. Nawet w zakresie intendentury do tego stopnia czynił wstręty głośnemu senatorowi Garinowi, że ten prawie w połowie rozpoczętego śledztwa ujrzał się zniewolonym Warszawę opuścić.

Delegacya więc Neudhardta, z nader szerokiemi pełnomocnictwami, stanowi niezbity dowód, że papiery Skałłona w Petersburgu spadły, a stanowisko jego jest zachwiane.

W szeregu pełnomocnictw nadzwyczajnych Neudhardta, jest między innemi nader ważny punkt, godzący wprost w nieograniczenie dyskrecyonalną władzę generał-gubernatora warszawskiego. Ma bowiem prawo senator rewidujący samodzielnie zawieszać i odwoływać wszelkie rozporządzenia, czyli t. zw. „postanowienia“ zarówno gubernatorów jak i generał-gubernatora.

Niepoprawni optymiści snują z tego powodu nazbyt daleko idące wnioski. Mniemają oni, że że p. senator jako uosobienie legalności, położy kres wszelakim rozporządzeniom administracyjnym, wydanym ostatnimi czasy poza prawem obowiązującem, a nawet przeważnie pozostające z niem w sprzeczności. Naiwne złudzenie. Przedewszystkiem dlatego, że reakcya petersburska zasadniczo mile spogląda na wszelkie objawy „ex lex“ w Królestwie, a powtóre trzeba wiedzieć, kim jest senator Neudhardt. Typowy to biurokrata i reakcyonista, ze sprawami i stosunkami tutejszemi nieźle obznajomiony. Był przecie przez pewien przeciąg czasu gubernatorem płockim, a na tem stanowisku upamiętnił się jako gorliwy działacz państwowości rusyfikatorskiej. Człowiek wytwornych manier, pod pokostem europejczyka, senator Neudhardt posiada duszę wskroś czynowniczą, a w stosunku do Polski, jest niemal sobowtórem tak przebiegłego lisa, jakim był Imeretyński, z którym pozostał w ścisłym kontakcie i zażyłej przyjaźni.

Według najprawdopodobniejszych tedy wniosków, cała ta impreza rewizyi senatorskiej nie wyda żadnych pozytywnych wyników, bo „kruk krukowi oka nie wykole“. Chyba, że p. Stołypinowi chodzi o wysadzenie z siodła Skałłona, zwłaszcza, jeżeli ma, na tak intratne stanowisko, jakiem jest generał-gubernatorstwo warszawskie, własnego, już upatrzonego kandydata. Neudhardt doskonale w takim razie, potrafi usłużyć premierowi.

Bądźmy również pewni, że p. senator, jeżeli będzie rewidował magistrat warszawski, uczyni to bezwarunkowo wedle wskazań obecnego prezydenta m. Warszawy Müllera. Przecież to „sekret Poliszynela“, że ów Müller zrujnowany „dworianin“, a następnie niewielki urzędniczek w Kownie, otrzymał od swego kolegi i przyjaciela Stołypina prezydenturę warszawską, wyłącznie dla poprawienia sobie opłakanych interesów majątkowych. Rozumie się, że za dawniejsze złodziejstwa bagniska magistrackiego, p. Müller odpowiadać nie może. Ale, chociaż zaledwie od kilku miesięcy jegomość ten sprawuje tyle ważny i odpowiedzialny urząd, bez żadnych kwalifikacyi, — potrafił już obznajomić się najdokładniej z wszystkimi źródłami i źródełkami, z których płyną dochody. Sprowadził sobie jakieś ciemne indywidyum z bruku kowieńskiego, które jest ukrytem „factotum“ p. prezydenta, pertraktującem z temi osobami, które na tle rabusiowskiej gospodarki miejskiej, starają się o względy naczelnego zwierzchnika magistratu. Dodajmy dla uzupełnienia charakterystyki, że wspomniane indywidyum, to prawosławny żydek-Litwin.

Jeżeli senator Neuhardt zechciałby istotnie wniknąć w łapownictwo i złodziejstwo czynownicze, uprawiane bezwzględnie, zarówno w Warszawie jak i na prowincyi, we wszystkich dykasteryach rządowych, nie wyłączając nawet sądownictwa — miałby szerokie pole do działania na bardzo długi przeciąg czasu. Z nastaniem bowiem reakcyi, powiększył się niepomiernie apetyt szerokiej natury czynowniczej, równorzędnie z tym tupetem biurokratycznych „diejstwiach“, uważających się za uprzywilejowanych misyonarzy w krzewieniu i utwierdzaniu państwowości rusyfikatorskiej wśród „inorodców“ na kresach.

Oczywiście w likwidacyi „ruchu wolnościowego“ t. zw. ochranie, czyli szpiclowsko-żandarmskiej dykasteryi, usadowionej w gmachu ratusza warszawskiego, przypada szeroki udział. Aresztowania i rewizye wciąż są na porządku dziennym, a raczej nocnym. Jest w tem dużo sztucznej prowokacyi, a przedewszystkiem retrospektywne wywlekanie przewinień z lat poprzednich. Ofiarą takich szperań padł między innymi w Lublinie znany lekarz, a zarazem wybitny działacz społeczny, dr Majewski. Brał on w swoim czasie żywy udział w ruchu oświatowym i uświadamiania narodowego. Kiedy jednak nastąpiły represye, dopasował swą działalność do granic legalnej możliwości. A jednak teraz uwięziono dra Majewskiego i po krótkiem śledztwie skazano administracyjnie na zesłanie do oddalonych, północnych guberniach cesarstwa. Podczas śledztwa wydobyte zostały najdrobniejsze szczegóły z działalności dra Majewskiego w latach 1905 i 1906. Mógł ich dostarczyć jedynie ktoś z bardzo zaufanych pomocników lekarza. Tak też się stało istotnie. Zaufanym człowiekiem dra Majewskiego, był pewien reporter pism lubelskich, który teraz blisko od roku, całkiem już jawnie, występuje w roli ajenta ochrany warszawskiej. Nie on pierwszy, a niestety i nie ostatni. Prawie co trzeci wyżeł w tej psiarni szpiclowskiej, to jakiś dawny „bojowiec“ lub czynny członek pewnej partyi. A ilu jest takich ukrytych ajentów w przeróżnych dotąd jeszcze funkcyonujących zrzeszeniach i związkach zawodowych?

W łonie tutejszej gminy ewangelicko-augsburskiej, hakata znów zaczyna podnosić głowę do góry.

Mówią coś o projektowanem rozpadnięciu się gminy w ustroju kościelnym, na polską i niemiecką. Niemcy nie bardzo sobie tego życzą, raz dlatego, że by się plastycznie okazało, jak stanowią nikłą mniejszość, a powtóre zapobiega temu usilnie superintendent pastor Bursche. Zdradził się on już kilkakrotnie, że tylko symuluje polskość, w duszy zaś jest Niemcem. W pożyciu codziennem i domowem posługuje się wyłącznie językiem niemieckim, a jako karyerowicz uwydatnia, zwłaszcza ostatniemi czasy, wstrętny serwilizm rządowy. Pozostaje bowiem w zażyłych stosunkach ze Skałłonem, którego często odwiedza a i sam bywa zaszczycany wizytami „wielkorządcy Priwislinia“. Jest w tym stosunku coś więcej, niż uprzejmość zborownika (Skałłon jest ewangelikiem) dla duchownego zwierzchnika gminy.

Kiedy mowa o Niemcach, pragnę zachęcić was do silniejszego oddziaływania w prasie nie tylko galicyjskiej, ale wogóle austryackiej na miarodajne sfery kolejowe, aby jak najrychlej uregulowały sprawę prawidłowej i dogodnej komunikacyi między Warszawą a Karlsbadem, Marienbadem, Francensbadem i innemi zdrojowiskami czeskiemi.

Na nic się nie zdadzą wszelkie piękne zamiary i zarządzenia, aby zwrócić ruch turystyczny z Cesarstwa i Królestwa ku Austryi w celu odwrócenia go od Niemiec, jeżeli nie zostanie utworzoną bezpośrednia komunikacya pociągów z wagonami: Warszawa—Praga Czeska—Karlsbad i t. d. Tysiące polskich i rosyjskich kuracyuszów udaje się do tych czeskich „weltbadów“, via Berlin, jedynie z tej racyi, że ten szlak przebywa się najszybciej i najwygodniej, w niespełna bowiem 24 godziny z jednem przesiadaniem w Berlinie, staje się w Karlsbadzie. Szlak przez granicę na Pragę, chociaż jest o jakieś dwadzieścia kilka kilometrów krótszy, ale na jego przebycie wypadnie zużyć półtorej doby uciążliwej podróży z powodu nużących postojów i przesiadań się kilkakrotnych.

Każdy przeciętny tutejszy „karlsbadczyk“ czy „marienbadczyk“ z największą pewnością zaniecha podróży na Berlin, jeżeli będzie zaprowadzona równoznaczna komunikacya via Granica—Praga. A ile przytem ci kuracyusze, którzy zatrzymują się w Berlinie, zostawiają tam rubli zamienionych na marki?

Szturmujcie tedy, gdzie należy, aby już na tegoroczny sezon proponowana komunikacya została zaprowadzoną, a jestem najmocniej przekonany, że koleje, hotele, i różne inne procedery w państwie hakaty, miałyby o kilka, jeżeli nie o kilkanaście milionów uszczuplony dochód od przejezdnych „aus Osten“.

Polonus.

Niespodzianki bałkańskie.

Wulkan bałkański nie przestaje niepokoić Europy coraz nowemi, a bardzo złowróżbnemi niespodziankami. Szczególnie obfituje w nie krater grecki. Zaledwie po stanowczem wystąpieniu mocarstw w sprawie Krety i po wzajemnych pokojowych wynurzeniach i zapewnieniach Turcyi i Bułgaryi przycichły nieco głośne przedtem alarmy wojenne — nowe już nadchodzą wieści niepokojące; na razie wyłącznie z Aten. Co się tam dzieje, na co się zanosi, tego nie wie dokładnie, jak się zdaje, ani prasa, ani dyplomacya w stolicach mocarstw. Liga oficerska w Atenach tak ostrą i czujną rozciągnęła kontrolę i cenzurę nad prasą i nad wszelkiemi ze stolicy Grecyi wysyłanemi informacyami, że ani z jednego, ani z drugiego źródła nic pewnego dowiedzieć się nie można. To tylko nie ulega wątpliwości — że objawia się tam znów silne wrzenie, z którego łatwo wyniknąć mogą nowe dramaty dziejowe.

Ze skąpych i często sprzecznych z sobą doniesień z Aten, to w każdym razie wywnioskować można, że między oficerami greckiej armii lądowej i oficerami marynarki nowe powstały zatargi. Według jednej wersyi wywołane one zostały tą samą przyczyną, która w dniu 29 października r. z. doprowadziła do otwartego buntu na kilku okrętach wojennych i do nowej dla Grecyi wcale nie zaszczytnej „bitwy pod Salaminą“, a mianowicie — bezwzględnem postponowaniem oficerów marynarki przez przywódców Ligi przy rozdziale „zdobyczy“ rewolty i wogóle usuwaniem ich od wpływów na rozwój stosunków politycznych w państwie. — Inna znowu wersya przedstawia nam oficerów marynarki jako żywioł wierny królowi

Z Wystawy Tow. sztuk pięknych.

Wystawa rzeźby.

Poważne grono rzeźbiarzy polskich starszych i młodszych, znanych i mniej znanych, wybitnych i dobijających się dopiero rozgłosu w sztuce polskiej, zrzeszyło się w chwalebnym zamiarze urządzenia wspólnej wystawy rzeźby. Gdy dotąd rzeźba polska zajmowała pośledniejsze niejako miejsce na wystawach w gmachu Tow. sztuk pięknych, służąc przeważnie jako objekt dodatkowy do dekoracyi wnętrza wystawy, rzeźbiarze nasi zapragnęli urządzić raz własną wystawę z zupełnem wykluczeniem sztuki malarskiej, zapragnęli stworzyć własne królestwo, w którem dzieła ich nie przytłaczane kolorystyką obrazów, mogłyby być oglądane jako odrębna dziedzina sztuki, ukazać indywidualizm twórczości w pełni cech charakterystycznych — jednem słowem stworzyć całość zamkniętą, dającą poniekąd częściowy przegląd współczesnej polskiej twórczości rzeźbiarskiej. W wystawie wzięło udział 16 rzeźbiarzy, którzy wystawili ogółem 60 dzieł. Cyfra ta daje już wystawie prawo reprezentowania jeżeli nie całości, to poważnego odłamu plonu rzeźbiarskiego lat ostatnich, daje pewną miarę talentów prac, kierunków i dążeń, przypomina ogółowi polskiemu istnienie polskiej rzeźby i obowiązek większego jej respektowania.

Pierwsze, poniekąd honorowe miejsce na wystawie przyznać należy świetnemu twórcy sarkofagu królowej Jadwigi w katedrze Wawelskiej Antoniemu Madeyskiemu. Wystawił on pięć rzeźb, z których każda ma wybitne piętno talentu swego twórcy, każda ma walory pierwszorzędnego dzieła sztuki. Nie są one nowością, gdyż niektóre z nich przeszły już przed laty przez nasze wystawy, ale na obecnej wystawie wnoszą one pewien odrębny typ rzeźby pod pewnym względem klasycznej, ujmującej czystością i szlachetnością linii rysunkowej, wytwornością w traktowaniu szczegółów, ku czemu ze wszech miar się nadaje tak szlachetny materyał jak marmur, z którym p. Madeyski umie się obchodzić jak nikt może w Polsce. Znany biust hr. Cieszkowskiego, niemniej znana „Mała Ewa“ mają wybitne cechy wpływów włoskich, „Upiorek“ jest w pomyśle ustępstwem na rzecz nowszych kierunków, „Ból“ zaś łączy w sobie harmonijnie szlachetny pomysł z pełnią środków artystycznych. Wszystko w tej pięknej rzeźbie zlewa się w szlachetnym i silnym wyrazie, ilustrującym zasadniczy pomysł tego dzieła.

Dzieła Teodora Rygiera, twórcy pomnika Mickiewicza w Krakowie, reprezentują w rzeźbie polskiej epokę, w której artysta ten wspólnie z Welońskim, Brodzkim i Godebskim, był przedstawicielem klasycznej rzeźby portretowej. Dobrze się stało, że je tu przypomniano, bo wnoszą one pewien czynnik zdrowia, poprawności i sumienności, przypominają młodemu pokoleniu zasadnicze postulaty rzeźby: „Kopernik“, „Lenartowicz“, „medalion Mickiewicza“, biust pani R. mają ten spokój szlachetny, wzorową staranność i ścisłość rysunkową, która cechowała zawsze dłuto Rygiera.

Prof. Konstanty Laszczka wystąpił z poważnym dorobkiem 15 prac, godnie reprezentujących uznany talent tego artysty. Z doskonałem opanowaniem środków i form ciała ludzkiego, przy pomocy zawsze świetnego rysunku, prof. Laszczka kojarzy w swych dziełach poszanowanie klasycznego włoskiego kierunku z pewnym polotem unoszącym go w dziedzinę nowoczesnych kierunków. Dłuto jego cechuje wytworność i finezya, bajeczne opanowanie techniki, ogromna swoboda i pewność ręki w operowaniu wszelakim rzeźbiarskim materyałem. — Najcelniejszem z wystawionych dzieł jest bezsprzecznie „Biust chłopca“ w marmurze, pełen wdzięku i szlachetności. Portret jest uosobieniem poprawności — prawdziwem dziełem profesorskiem, z którego wyziera własny indywidualizm artysty. Prześliczną jest „Kra“, fantastyczna rzeźba w stylu Rodina. Ciało kobiety, wyłaniające się z bryły marmuru, ma wytworne kontury, przedziwną subtelność i miękkość, nadającą temu dziełu wysokie artystyczne wartości. Obok znanych „masek“ zwraca uwagę jako nowy, zupełnie opanowany w technice p. Laszczki, rodzaj majolika „Madonna“, dalej marmur „Ręka“, dzieło uderzające sposobem wykonania, delikatnością i wytwornością rysunku i dłuta, oddający wszystkie cechy wypieszczonej śnieżnej białości kobiecej ręki. Projekt pomnika Chopina, z pomysłem którego nadto burżuazyjnie pojętym, niezupełnie zgodzić się można, wreszcie kilka drobniejszych figur z terakotty i majoliki dopełniają interesującego przeglądu twórczości p. Laszczki, który wystąpił jak przystało przedstawicielowi katedry rzeźby w krakowskiej Akademii.

P. Stanisław Ostrowski jest bezsprzecznie jednym z najwybitniejszych współczesnych polskich rzeźbiarzy. W jego dziełach przeważa wpływ wzorów francuskich, ujawniający się w pewnej finezyi i nonszalancyi rysunkowej, w przedziwnej miękkości dłuta, operującego wyłącznie w marmurze. „Portret kobiecy“ jest poniekąd arcydziełem, dzięki wytworności ujęcia, sposobowi wtłoczenia głowy w bryłę marmuru. Wiele polotu ma portret Norwida, doskonale ujęty i zarysowany, o zdecydowanym wyrazie uduchowienia. Dosyć banalny w typie jest portret Mickiewicza, prześliczną zaś w linii rysunkowej płaskorzeźba, wykonana z wyżej wymienionego portretu kobiety.

Jan Szczepkowski w gronie młodych polskich rzeźbiarzy zajął już wybitne miejsce. Jest to talent o szerokiej skali, rozporządzający ogromnym już zasobem techniki, operujący z całą swobodą wszelakiemi sposobami wypowiadania się. Figurka marmurowa ma wszystkie cechy filigranowej rzeźby, w której widoczne są wpływy francuskie. Subtelność rysunkowa, wyraźne kontury, smak, oto cechy dłuta p. Szczepkowskiego, które występują bardzo zdecydowanie w portretach p. N. oraz redaktora R. St. Interesującym w pomyśle i wykonaniu jest „Byk“.

Bogatą skalą pomysłów rozporządza p. Glicenstein, którego bronzy dają świadectwo zupełnego opanowania techniki, wielkiej swobody we władaniu materyałem i pewnej kultury artystycznej, jaką daje zawsze dłuższy pobyt zagranicą. Portrety jego (córka, portret poety H. A.), mają pewien wyraz sentymentu i melancholii, wolne są od banalności, a bronzy „Adolescenza“, „Stoinello“, „Santa“, interesują wysoce szczerością ujęcia, koncepcyą artystyczną i szlachetnością linii rysunkowej.

P. Bronisław Pelczarski, który tak świetnie rozpoczął swą karyerę prześlicznemi główkami śpiących dzieci, powinien pozostać w sferze tych pomysłów, w których istotnie osiągnął duży rekord. Drobny biuścik „Sierota“ jest istotnie dziełem doskonałem, wzruszającem szczerością uczucia i poprawnością wykonania. Nie można jednak powiedzieć, aby ten sam sukces towarzyszył większym i szerszym pomysłom artysty, wyrażonym w dużych figurach: „Na drodze życia“ i „Modlitwa“. Są one sztywne, zimne i surowe, myśl ich nie tłomaczy się się jasno, a prostolinijny rysunek ma pewne cechy studyum szkolnego.

Duży postęp i rozwój talentu wykazuje w pomysłach i technice p. Henryk Kunzek. „Figurka“ i „Studyum“, mają cechę dużego wyszkolenia technicznego, oryginalnej myśli i dużej swobody w traktowaniu. Ten szerszy rozmach jest zapowiedzią natłoku myśli, które powinny skrystalizować się w większych i poważniejszych dziełach.

P. Henryk Hochman zdobył sobie oddawna rozgłos wyjątkową swobodą i śmiałością w opanowaniu techniki. Świadectwem jej jest i obecnie portret p. G., wyrazisty i bryłowaty, o silnie występujących konturach. „Tablica pamiątkowa Kazimierza W.“ jest jedyną na wystawie próbą kompozycyi historycznej, której jak ognia boją się nasi rzeźbiarze. Próba świadczy o dużym rozmachu artysty, o niezaprzeczonej zdolności w kierunku kompozycyjnym i powinien być wstępem do dalszych, tak pożądanych w tym kierunku usiłowań.

P. Henryk Kuna w ładnie skomponowanym szkicu „Typ biblijny“ daje interesującą próbę studyum portretowego, które jednak niedomaga skutkiem pewnego błędu rysunkowego w umieszczeniu prawego oka. Doskonałym jest portret dra N., zręczną w rysunku i modelowaniu „Główka dziecka“.

Oprócz powyżej wymienionych autorów skompletowano wystawę „dla honoru“ nazwiskami kilku wybitniejszych współczesnych rzeźbiarzy — dzieła bowiem, umieszczone na wystawie, z małemi wyjątkami, nie dają zgoła charakterystyki ich twórczości.

I tak „Główka kobieca“ Ksaw. Dunikowskiego zgoła nie daje pojęcia o rozlewnej, śmiałej, niesłychanie dziwacznej twórczości tego rzeźbiarza.

Luny Drexlerówny „Maska z wosku“, bardzo subtelnie i finezyjnie traktowana, również nie daje pojęcia o zdecydowanym charakterze metody rzeźbiarskiej lwowskiej artystki. P. Ludwika Pugeta „Pies“ jest dziełem wyszkolonej ręki i ma zdecydowane zalety techniki doskonałej. Interesujący i zręczny gips p. Witolda Bielińskiego „Miecio“, p. Breyera „Portret dra B.“ — wreszcie St. Gettera „Portret mężczyzny“, oryginalna i udatna próba wprowadzenia do rysunku prostolinijnych, szerokich, ostro ścinanych płaszczyzn, sprawiających wrażenie metody snycerskiej, dopełniają plonu wystawy. Aczkolwiek w układzie jej widną jest dorywczość, przypadkowość i brak planu, aczkolwiek daleką jest od przedstawienia choćby w konturze całego obrazu i stanu polskiej rzeźby współczesnej — jest jednak niewątpliwie etapem na drodze usiłowań w kierunku skrystalizowania obrazu polskiej rzeźby i daje interesujący przegląd twórczości rzeźbiarzy, skromnej zapewne i nie upoważniającej do zbyt wysokiego o sobie mniemania, ale niemniej świadczącej o dużym postępie i rozwoju, o istnieniu talentów powołanych i wybitnych, którym wydatniejsze poparcie społeczeństwa zapewnić może szersze pole zbytu prac i artystycznego rozkwitu.

W.

i konstytucyi, który — nie mogąc dłużej znieść wykonywanego przez Ligę oficerów lądowych teroru nad dynastyą, rządem i parlamentem, pragnie przywrócić siłą broni tym trzem czynnikom poprzednią ich powagę i władzę. — Według tej wersyi oficerowie marynarki mają za sobą sympatyę i poparcie całej prasy i całego narodu.

Z doniesień, iż minister marynarki na życzenie Ligi oficerskiej zarządził rozbrojenie okrętów wojennych, wnosić można, że przywódcy Ligi na prawdę obawiają się ze strony marynarki nowego buntu. — Wiadomo, że mimo głośno objawianego oburzenia na sprawców rewolty z dnia 29 października, obecni dyktatorowie wojskowi nie zdobyli się na odwagę surowego ukarania porucznika Typaldosa i jego współwinnych, że, przeciwnie, zmusili rząd do wydania amnestyi dla tych przestępców wojskowych i politycznych i do wypuszczenia ich z więzienia bez sądu i kary. Zalecono im jedynie, ażeby na pewien czas opuścili Grecyę. — Tymczasem Typaldos znów bawi w Atenach i rozwija podobno żywą działalność agitacyjną w kierunku wywołania nowych zaburzeń. Ta śmiałość byłego wodza zbuntowanych okrętów nasuwa rzeczywiście przypuszczenie, że musi on mieć pewne poparcie ze strony szerokich kół ludności.

Stanowisko, zajęte przez Ligę oficerów wobec prasy, wskazuje również, że utrzymają się oni przy władzy już tylko siłą bagnetów i że wprost boją się opinii publicznej. Jak wiadomo z depesz, większość dzienników ateńskich, krępowana cenzurą Ligi, zamierzała odwołać się przeciwko niej do narodu. Liga tymczasem udaremniła to nowym gwałtem, nie dopuszczając do ogłoszenia takiej odezwy, wskutek czego dzienniki owe przed kilku dniami wogóle nie wyszły.

Grecka Izba deputowanych, która wczoraj zebrała się na nową sesyę, ma ostatecznie załatwić sprawę zwołania zgromadzenia narodowego i zwołanie to uchwalić. Fakt, że za taką uchwałą przemawiają obecnie także przywódcy wszystkich stronnictw parlamentarnych, nie wyjmując konserwatywnego Theotokisa, dowodzi, iż nabrali oni przekonania, że zwykły parlament nie zdoła się już wyzwolić z pod teroru wojskowego. I rzeczywiście też uległość tego parlamentu dla Ligi tak go zdyskredytowała, że stracił on cały kredyt moralny nietylko w Grecyi, lecz także za granicą. Lecz właśnie w tym fakcie, że w Grecyi niema dziś ani jednego czynnika na prawdę odpowiedzialnego, który mógłby dać pewną gwarancyę co do dalszego rozwoju stosunków, bo czynnikiem takim nie może już być król, zdegradowany do roli tolerowanej jedynie lalki, ani rząd, będący tylko narzędziem Ligi, ani wreszcie zdeprawowany parlament — wytwarza tam sytuacyę wprost groźną — nietylko dla Grecyi samej, lecz także dla pokoju europejskiego. Nikt nie może przewidzieć, w jakim kierunku popchną ten stary — a w polityce niesłychanie lekkomyślny i łatwo zapalny naród — czy to ambitne dążenia dyktatorów wojskowych, czy też rozbudzone przez nich namiętności narodowe. Wobec tej anarchii wszystko tam możliwe: szalone porwanie się na Turcyę, albo wojna domowa. — I wobec tego dziwić się nie można, że przezorna Turcya na wieść z Aten odpowiada dalszemi zbrojeniami i że dyplomacya mocarstw radzi już na zastosowaniem względem Grecyi radykalnych środków zaradczych.

Według najnowszych wiadomości, trudność sytuacyi objawia się głównie w dziedzinie ekonomicznej, w której bezustanne naprężenie połączone z obawą wojny, wywołało taki zastój handlowy, takie utrudnienie kredytu, iż słabsze przedsiębiorstwa wytrzymać tego nie mogą i dziesiątkami popadają w konkursa, co naturalnie potęguje ogólne rozgoryczenie. Liga oficerska tymczasem i w tej dziedzinie wywiera zbrodniczy wprost teror. I tak — jak donoszą — jej przywódcy zwołali w tych dniach wybitnych przedstawicieli handlu, przemysłu i rolnictwa i zmusili ich do uchwalenia rezolucyi tej treści, że obecne przesilenie jest wyłącznie następstwem dawnych złych rządów, a bynajmniej nie rewolucyi oficerskiej, i że zapewne zniknie od razu, gdy zbierze się — zgromadzenie narodowe.

O wymuszenie takiej rezolucyi chodziło przywódcom ligi z tej głównie przyczyny, ponieważ właśnie w kołach handlowych i przemysłowych zarządu wytworzyła się silna reakcya przeciwko zwołaniu konstytuanty, z takim niepokojem oczekiwanej za granicą.

Tymczasem coraz nowe, coraz bardziej alarmujące nadchodzą wieści, które czytelnicy znają już z depesz porannych. Mowa o nich znów także o bliskiej jakoby abdykacyi króla. Równocześnie atoli obiega prasę również urzędowy komunikat gabinetu Dragumisa, który zaprzecza wszystkim tym alarmom i zapewnia, że „w Grecyi panuje spokój". Gdzie prawda?

Sprawy sejmowe.

Lwów, 18 lutego.

(Drożyzna mieszkań w Krakowie. — Nowe szkoły średnie. — Poprawa bytu nauczycieli ludowych.)

Jutro na posiedzeniu sobotniem przyjdzie pod obrady Sejmu sprawa ważna dla wszystkich większych miast Galicyi, zwłaszcza zaś dla Krakowa: sprawa podjęcia szerzej zakreślonej akcyi ku zwalczaniu drożyzny mieszkań. Już w roku zeszłym na wniosek posła dra Leo, Sejm powziął uchwałę, polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Bankiem krajowym przygotował taką akcyę. — Ponieważ uchwale tej nie stało się zadość, zgłosił obecnie poseł Landau nowy wniosek w tej sprawie, a równocześnie Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie zwrócił się do Sejmu z petycyą o poparcie budowy domów urzędniczych w tem mieście. Tak wniosek posła Landaua jak i petycyę Związku urzędniczego przekazano komisyi bankowej, której sprawozdanie będzie napewno jeszcze dziś w sobotę przedmiotem obrad w plenum Sejmu.

W sprawozdaniu tem przewodniczący i referent komisyi poseł dr Leo obszernie uzasadnia potrzebę takiej akcyi i konieczność najrychlejszego jej podjęcia, wyliczając rozmaite przyczyny obecnej drożyzny mieszkań. Co się tyczy Krakowa, to jedną z głównych przyczyn jest zupełny zanik szerszej akcyi budowlanej ze strony rządu. W Krakowie doszło do tego, że na pomieszczenie szkół i urzędów rząd państwowy wynajmuje w 42 domach 889 ubikacyj mieszkalnych za cenę dzierżawną 339.500 koron. Ponieważ i stosunki w przemyśle budowlanym tak się ułożyły, że koszta budowy domów wynoszą w Galicyi o 20 do 30 procent więcej, niż na Śląsku i na Morawach — potrzeba koniecznie w tej dziedzinie ingerencyi państwa i kraju.

Komisya bankowa przedłożyła zatem Sejmowi następujące wnioski: „Sejm wzywa rząd, ażeby do przyszłorocznego budżetu państwowego wstawił odpowiednią kwotę na poparcie akcyi budowy tanich mieszkań w miastach galicyjskich i by bezzwłocznie przystąpił do budowy gmachów rządowych, ażeby przeprowadził reformę podatku domowo-czynszowego, a we Lwowie, Krakowie i w Podgórzu przeniósł na dalszą odległość rejon forteczny, wraz z prochowniami; Wydział krajowy wzywa się, ażeby w porozumieniu z Bankiem krajowym już na najbliższej sesyi przedłożył wnioski w kierunku przyjścia z pomocą stowarzyszeniom budowlanym i gminom przez udzielanie kredytu, budowę cegielni itp., a dalej, ażeby w sprawie tej zwołał ankietę".

Komisya szkolna przedłożyła Sejmowi swoje sprawozdanie o przedłożeniu Rady szkolnej krajowej w sprawie zakładania nowych szkół średnich. W sprawozdaniu tem, podpisanem przez przewodniczącego, posła Bandrowskiego i sprawozdawcę p. Halbana, komisya popiera projekty Rady szkolnej krajowej oraz godzi się na jej zapatrywania w kwestyi szkół średnich polsko-ruskich — zwłaszcza co do szkół utrakwistycznych. Komisya uważa za konieczne, ażeby w gimnazyach nowego typu w klasach polskich język ruski, a w klasach ruskich język polski był przedmiotem obowiązkowym, i przedkłada Sejmowi następujące wnioski: Wzywa się rząd, ażeby zniósł filię akademickiego gimnazyum we Lwowie i zorganizował natomiast osobne gimnazyum z językiem wykładowym ruskim. — 2) Aby założył w Rohatynie gimnazyum z równorzędnemi klasami polskiemi i ruskiemi. 3) Aby upaństwowił prywatne gimnazyum utrakwistyczne w Jaworowie. 4) Aby założył w Czortkowie gimnazyum państwowe z językiem wykładowym polskim.

Sejmowa komisya szkolna przyjęła dziś, jak już doniosłem telefonicznie, referat p. Wasunga, wraz z wnioskami w sprawie petycyi kilku organizacyi nauczycielskich o zniżenie lat służby, w sprawie uchwalenia zaliczek na płace nauczycielskie, w sprawie tymczasowego dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa, o zrównanie płac nauczycielskich z płacami 4 najniższych rang urzędników państwowych i t. p.

Komisya szkolna w przekonaniu, że obecny stan finansów krajowych nie dozwalał na pomyślne załatwienie postulatów nauczycielstwa ludowego, co do poprawy bytu, nie mogła przedłożyć Sejmowi wniosków, co do merytorycznego ich załatwienia. Komisya ma jednak przekonanie, że w chwili, gdy kraj znajdzie się w lepszem położeniu finansowem, wypadnie pomyśleć o dalszej akcyi na polu uregulowania płac nauczycielskich. Akcya taka musi się jednak opierać na dokładnych obliczeniach, dających możność zoryentowania się, jaki efekt finansowy podwyższenie płac w tym lub owym kierunku za sobą pociągnie.

W szerokich kołach nauczycielstwa ludowego istnieją daleko idące żądania, których spełnienia w całości na długi jeszcze szereg lat stan finansów krajowych będzie stał na przeszkodzie. Dokładne obliczenie cyfrowe, ile kosztowałoby spełnienie wszystkich postulatów nauczycielskich, zdołają niewątpliwie przekonać poważne szeregi nauczycielstwa, że spełnienie ich nie leży w mocy reprezentacyi kraju, a tem samem usuną może agitacyę za temi niewykonalnemi postulatami. Z drugiej strony komisya wyraża przekonanie, że sprawa regulacyi płac nauczycielskich jest sprawą aktualną, z której rozwiązaniem należy się w niedalekiej przyszłości liczyć i do której rozważnego załatwienia trzeba poczynić odpowiednie studya. Liczne petycye, wpływające do Sejmu, mogą w pewnej mierze być wskazówką, w jakim kierunku dzisiejszy stan wykazuje największe braki i w jakim kierunku winny iść zmiany.

Zdaniem komisyi szkolnej, polepszenie bytu nauczycieli, którzy przeszli na emeryturę przed r. 1907, polepszenie bytu wdów i sierót po nauczycielach, na który to cel nauczycielstwo objawia chęć płacenia wyższych datków emerytalnych, zniesienie IV. klasy płac, poprawa płac w innych klasach przez dodatki wyższe 5-letnie, regulacya płac nauczycieli szkół wydziałowych, powinny być przedmiotem studyów ze strony Rady szkolnej krajowej. Obliczenia, jakie obciążenie poprawa w każdym z tych kierunków dla budżetu krajowego za sobą pociągnie, będą w przyszłości dla Sejmu drogowskazem, jaką drogą iść należy, a położenie finansowe kraju w latach przyszłych zdecyduje, które z tych postulatów będzie urzeczywistnione.

Na podstawie tych wywodów postanowiła komisya szkolna przedłożyć Sejmowi wniosek, aby petycye przekazać Radzie szkolnej krajowej, z wezwaniem, aby na następną sesyę sejmową przedłożyła Sejmowi obliczenia, jakie obciążenie dla skarbu krajowego pociągnęłoby zrównanie płac nauczycielskich z poborami urzędników państwowych 4 najniższych rang, zniesienie czwartej klasy płac, poprawa płac przez podwyższenie dodatków 5-letnich, regulacya płac nauczycieli szkół wydziałowych i dopełniających kursów rolniczych, podwyższenie pensyi wdów i sierót po nauczycielach i zrównanie płac nauczycieli, którzy przeszli na emeryturę przed r. 1907 z emerytami wedle obowiązującej obecnie ustawy.

Bierne bilanse gospodarcze.

(Efekt podwyższenia taryf kolejowych. — Bierność bilansu handlu zewnętrznego Austro-Węgier).

Jak już wiadomo z depesz, wskutek podwyższenia taryfy osobowej i frachtowej na austryackich kolejach państwowych, dochód tych kolei wzrósł w miesiącu styczniu r. b., w porównaniu z rokiem poprzednim, o mniej więcej trzy miliony koron. Ten efekt niepopularnego, lecz dla sanacyi finansów państwowych rzekomo niezbędnego zarządzenia nie zadowolił podobno administracyi kolejowej — a większe jeszcze rozczarowanie zgotował zapewne ministerstwu finansów. Spodziewało się ono, że drogą podwyższenia taryf powiedzie się wycisnąć z przeciążonej podatkami ludności zawsze jeszcze co najmniej 45 milionów koron nowego haraczu na rzecz państwa.

Tymczasem jeśli przewyżkę dochodów ze stycznia, a więc z jednego miesiąca, pomnożymy przez dwanaście, otrzymamy jako efekt roczny tylko 36 milionów, czyli o 9 milionów mniej, niż rząd przewidywał. Wiadomo zaś, że w ruchu kolejowym miesiąc styczeń należy do wydajniejszych, że w innych dochody bywają mniejsze. Gdy się to uwzględni, liczyć się trzeba z możliwością, iż wzrost dochodów kolejowych dosięgnie zaledwie 30 milionów, zamiast spodziewanych 45, czyli że i ten uciążliwy dla całej ludności środek naprawy finansów w pełnej mierze nie dopisze, „N. Fr. Presse" pociesza wprawdzie rząd i siebie, iż z wydajności stycznia nie można jeszcze wysnuwać wniosków co do dalszych miesięcy, ponieważ wobec zapowiedzianego podwyższenia taryf dokonano wielu transportów kolejowych, które miały przypaść na styczeń już w grudniu, dalej że niektóre taryfy znów uległy zniżce, a wreszcie, że co do ruchu towarowego między Austryą a Niemcami przerachowanie nowych taryf jeszcze nie nastąpiło. Lecz wszystkie te względy nie mają w rzeczywistości rozstrzygającego znaczenia, tak że mało jest nadziei, iżby podwyższenie taryf przyniosło preliminowane przez ministra finansów dochody.

Bilans handlu zewnętrznego Austro-Węgier ma już od szeregu lat charakter bilansu biernego, to znaczy, że ogólna cyfra przywozu przewyższa cyfrę wywozu. Nigdy atoli jeszcze nie był on tak bardzo biernym, jak w roku zeszłym 1909. Mimo, że cyfra wywozu płodów i wyrobów austro-węgierskich podniosła się o 58 milionów koron, wartość całego importu przewyższyła ją o blisko 467 mil. koron — podczas gdy w roku poprzednim przewyżka przywozu nad wywozem wynosiła jedynie 143 miliony. Na znaczne to pogorszenie się bilansu handlowego wpłynął głównie zwiększony ogromnie import rozmaitych surowców do Austro-Węgier, przedewszystkiem zaś import zboża oraz innych płodów rolniczych. Otóż zboża chlebowego sprowadzono w roku zeszłym z zagranicy do Austro-Węgier za 193 miliony koron, czyli za kwotę o 175 milionów koron wyższą niż w roku poprzednim! Z tej kwoty przypada 161 milionów na samo tylko „plus" importu pszenicy. Bardzo znacznie wzmógł się także import bawełny surowej o 48 mil. koron. A obie te pozycye nie są bynajmniej dowodem, iżby o taką mniej więcej kwotę wzmogła się także produkcya przemysłu bawełnianego i wełnianego w Austryi; jest to bowiem głównie następstwem nadzwyczajnego wprost podniesienia się ceny bawełny, a poniekąd i wełny — co już zresztą znalazło nieprzyjemny dla konsumentów wyraz w podwyższeniu cen bielizny i innych tkanin.

Z pozycyi wywozu podniosły się: eksport cukru o 15·6 mil., eksport nafty o 4·2 mil. koron, skór o blisko 20 mil. — a koni wywieziono więcej za blisko 5 mil. koron, zapewne z powodu naprężonej, wojną grożącej sytuacyi na Wschodzie. Natomiast wywóz mąki zmniejszył się o 8·5 mil., wywóz jaj o 13 mil., wywóz bydła o blisko 17 mil. koron, nadto wywóz drzewa o 9 mil. koron. Był to zatem bilans naprawdę pasywny dla Austro-Węgier.

P. Curie-Skłodowska.

Nazwisko pani Curie znajduje się znowu na szpaltach wszystkich dzienników z powodu jej prac naukowych. Nie potrzebujemy przypominać, że pani Curie, z domu Skłodowska, jest Polką. Mąż jej, ś. p. Piotr Curie, profesor Sorbony w Paryżu. — zginął tragiczną śmiercią dn. 19 kwietnia 1906 r. Idąc ulicą Dauphine w pobliżu mostu Pont Neuf, gdzie jest ogromny ruch, upadł pod koła wozu ciężarowego, które mu zgruchotały czaszkę. Śmierć jego, która nastąpiła w 47 roku jego życia, była wielkim ciosem dla nauki.

Piotr Curie, który rozwinął intenzywną działalność naukową, był pierwszym, który zbadał fizyologiczne właściwości radu i stwierdził działanie jego na skórę ludzką. Obok męża pracowała pani Curie, bądź pomagając jemu, bądź przy jego wzajemnej pomocy czyniąc samodzielne doświadczenia, przyczem już przed laty zdołała z blendy smołowej wydzielić „polonium", tak nazwane od narodowości badaczki.

Chociaż ś. p. Piotr Curie był profesorem uniwersytetu w Paryżu, a żona jego nauczycielką w Ecole Normale w Sévres, najwyższym zakładzie francuskim dla kształcenia nauczycieli, dochody ich obojga nie wystarczyły, ażeby opłacić zbytkowne laboratoryum prywatne i nadzwyczaj kosztowne doświadczenia. W ten sposób zdarzało się często, że uczona para małżonków zaledwie mogła się zdobyć na konieczne potrzeby codziennego życia. Po odkryciu radu stosunki te polepszyły się. Rząd austryacki posłał uczonej parze tonnę metalów uranicznych, zaś Institut de France wyznaczył 20.000 franków, skutkiem czego Curie mógł poświęcić się badaniom chemicznych, fizycznych i lekarskich właściwości radu.

Pani Curie, z domu Skłodowska, siostra dr Dłuskiej, żony kierownika zakładu leczniczego w Zakopanem, urodziła się w r. 1867 w Warszawie a w Paryżu poświęciła się nauce chemii i fizyki. Dnia 22 lutego profesor Curie wygłosił w wielkiej sali Sorbony wykład o radzie z doświadczeniami. Pośród gości honorowych na estradzie znajdowała się żona prelegenta. Kończąc swój wykład wspomniał profesor Curie o paryskiej szkole miejskiej dla fizyki i chemii przemysłowej, gdzie równie wykładał i gdzie dokonał swego epokowego odkrycia. „Dyrektor tego zakładu — mówił Curie — pozwolił, ażeby panna Skłodowska, obecnie pani Curie, była moją współpracowniczką. Wspólnej pracy zawdzięczamy rezultat, z powodu którego cieszyliśmy się takiem poparciem, a niedawno otrzymaliśmy odznaczenie".

Odznaczeniem owem była nagroda Nobla, którą państwo Curie wspólnie z Becquerelem otrzymali w r. 1903. Przedwczesna śmierć profesora Curie położyła kres dalszej wspólnej pracy, którą od owej chwili podjęła na własną już rękę wdowa po nim. W listopadzie r. 1906 otrzymała pani Curie katedrę w Sorbonie, a na pierwszy jej wykład przybył cały Paryż z hrabiną Greffuelhes na czele. Pani Curie w swojej prostocie, która przystoi nauce, zapobiegła wszelkiej okazałości urzędowej, towarzyszącej zwykle tego rodzaju wypadkom. Ani minister oświaty, ani rektor nie przedstawił jej słuchaczom. Pani Curie weszła do sali wprost z pracowni, do której po wykładzie natychmiast powróciła. Obecnie obdarzyła świat dalszemi, a bardzo cennemi wynikami swoich badań.

Kronika.

Kraków, 19 lutego.

Dar Grunwaldzki. Do zarządu głównego T. S. L. w Krakowie nadesłano następujące zobowiązania: S. T. na ręce prof. Witkowskiego złożył na Dar Grunwaldzki K. 254·55.

Koło T. S. L. w Dąbrowie deklaruje K. 100, płatne w pięciu ratach rocznych, oraz składa jednorazowe datki w kwocie 34 K., złożone przez członków tamt. Koła.

Rada gminna w Czarnym Dunajcu deklaruje K. 200.

Drukarnia A. Koziańskiego w Krakowie złożyła gotówką K. 500.

P. Zofia Aleksandrowicz w Krakowie złożyła 1 koronę.

Uczniowie krajowych kursów dla przemysłu kieramicznego w Podgórzu złożyli po 40 h. pp.: Nowotarski, Widlarz, Knytel, Dobosz, Kumala, Sęczyk, Pająk, po 60 h. Kociołek, Litwin, Kiewski, Potocki, N. N., 20 hal. Podgórski, kor. 1 Kronenberg, razem 7 koron.

Komitet urządzający zabawę jubileuszową dnia 5 b. m. ku uczczeniu 30-letniej pracy mistrza K. Kowalskiego przeznacza osiągniętą nadwyżkę ze zabawy w kwocie K. 57·18, na Dar Grunwaldzki.

Koło T. S. L. w Brzostku przesyła deklaracye członków tamt. Koła: pp. Wojciech Ciechoń deklaruje K. 100, ks. St. Kielar K. 20, Karol Kwiatkowski K. 24, Marya Łuszczkowa K. 20, Jan Ruciński K. 200, Wacław Skoczek K. 80, Adolfina Stojanówna K. 10, X. Stefan Szymkiewicz K. 50, Zofia Tułecka 24 K.

Do administracyi „N. Reformy" nadesłali: Zygmunt Jordan 10 K., p. Franciszka Szczerbowskiego zamiast wieczorku pożegnalnego, personal zarządu materyałowego magazynu kolei państwowej w Nowym Sączu 35 kor. na Dar Grunwaldzki.

Za duszę ś. p. Zenona Parviego odprawione zostało dziś o godz. 11 przed południem w kościele N. P. Maryi nabożeństwo żałobne. Mszę św. odprawił ks. kan. Piksa. W nabożeństwie wzięła udział rodzina, przyjaciele i znajomi ś. p. zmarłego, oraz liczna publiczność.

Muzyka kościelna. P. Feliks Nowowiejski, dyrektor krakowskiego Towarzystwa muzycznego odegra na organach w niedzielę, 20 b. m., w kościele N. M. Panny podczas mszy św. o godz. 12 szereg arcydzieł klasycznej muzyki kościelnej.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyła posiedzenie komisya administracyjna, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr Szarskiego. Przed porządkiem dziennym podniesiono potrzebę założenia w rzeźni miejskiej przy chłodni, fabryki lodu.

Ponieważ w budującej się chłodni zarezerwowano miejsca na aparaty do wyrabiania lodu i przysposobiono wszystko do ewentualnej instalacyi, przeto komisya po przeprowadzeniu obszernej dyskusyi, uchwaliła jednomyślnie wezwać administracyę akcyzy, aby — ze względu na zupełny brak lodu naturalnego w tym roku — zebrała w jaknajkrótszym czasie referencye o kosztach zakupna aparatu do fabrykacyi lodu, sfinansowania tego zakładu i do dwóch tygodni przedstawiła konkretne wnioski.

Następnie poruszono potrzebę przyspieszenia akcyi około utworzenia wielkich targów na nierogaciznę w Krakowie.

Z porządku dziennego, obok licznych spraw natury gospodarczej i osobistej, upoważniono prezydyum miasta do wdrożenia kroków o nabycie jednej z realności w Grzegórzkach pod rozszerzenie targowicy.

Sprawy węglowe. Podkomitet dla spraw węglowych odbył wczoraj posiedzenie, na którem zatwierdzono ofertę na dostarczenie furmanek do rozwozu węgla z miejskiego składu na rok 1910, a następnie przyznano darowiznę węgla dla miejskiego biura ubogich. Wkońcu załatwiono kilka spraw administracyjnych.

Loterya fantowa na dochód Towarzystwa dobroczynności, która się odbyła 13 lutego w sali Starego teatru, przyniosła dochodu 2.359 K 67 h., a po odtrąceniu 166 K 82 h. wydatków, czysty dochód wynosił 2.192 K 85 h.

Z Tow. muzycznego. Walne zgromadzenie członków odbędzie się w niedzielę 27 lutego, o godzinie 5 po południu, w sali prób Towarzystwa (Plac Szczepański l. 1 II piętro). Na porządku dziennym: odczytanie protokółu z poprzedniego zgromadzenia; sprawozdanie zarządu za ubiegły rok administracyjny; sprawozdanie komisyi skontrującej, wybory

---

Major Barbara.

(Z powodu premiery komedyi Bernarda Shaw'a).

W czerwcu 1908 roku, w czasie sławnej demonstracyi sufrażystek w Londynie, stałem z grupą znajomych na Trafalgar Square w czasie, gdy pochód przygotowywał się do marszu. „To jest Bernard Shaw" — powiedziała pewna znajoma, zapalona zwolenniczka ruchu kobiecego, pokazując mi w tłumie pana z brodą. Podszedłem bliżej i przypatrzyłem się pięknej twarzy znanego autora nowel i dramatów, ekonomisty, krytyka i polityka, którego uśmiechnięte i żywe oblicze schodziło się z dziwnym smutkiem i wyrazem zamyślenia w oczach.

Moja znajoma, podszedłszy do Shaw'a, wyraziła mu wdzięczność za jego współudział w akcyi kobiet angielskich. Chcąc przytem oddać pochwałę jego gorliwości, powiedziała:

— Pan jest jednak we wszystkiem takim typowym praktykiem.

Oczy Shaw'a w tej chwili nabrały wyrazu jakiejś niezbadanej głębi.

— Przeciwnie, proszę pani, ja jestem zdecydowanym mistykiem!

Te słowa wywarły na mnie szczególne wrażenie. Zdawało mi się, jak gdyby one były najzupełniejszem wytłomaczeniem całej literatury dramatycznej Shaw'a, jak gdyby one były odpowiedzią na bezradność krytyków i recenzentów wobec ekwilibrystyki jego paradoksów i wobec karykaturalnej niemal biegłości w przerzucaniu walorów moralnych i etycznych, na pół poważnych, na pół komicznych, którą nazwano niesłusznie „samoironią".

Nie znałem wówczas „Majora Barbary", który był wyszedł o rok pierwej i nie wiedziałem — że Shaw w tym razie odpowiedział cytatem, wyjętym z ust bohatera tej sztuki, Andrzeja Undershafta. Nie znałem również jeszcze owej przedmowy do tego dzieła, w której Shaw z logiką znakomitego pedagoga na 40 stronach druku wyjaśnia całą ideę przewodnią tej sztuki i znaczenie poszczególnych figur. Ironista Shaw nazwał tę przedmowę: pierwszą pomocą dla krytyków.

Ewangelia, którą głosi Andrzej Undershaft, jest dla pospolitego użytku równie niebezpieczna, jak fabrykowane przez niego armaty i torpedy. W organizowaniu ludzkości punktem wyjścia dla niego jest głębokie przekonanie, że „ubóstwo jest największą zbrodnią", ponieważ jest źródłem wszystkich innych zbrodni. Natomiast pieniądz jest najważniejszą rzeczą na świecie. On oznacza zdrowie, siłę, honor, szlachetność i piękno, zarówno jak jego brak oznacza chorobę, słabość, wstyd, podłość i ohydę. Bo pieniądz i życie są nierozłączalne; pieniądz jest miejscem wypłaty, która umożliwia społeczny podział życia, jest samem życiem, równie dobrze, jak dukaty i banknoty są pieniędzmi. „A zło, z którem należy walczyć, tkwi nie w grzechu, cierpieniach, chciwości, chytreści, obłudzie, demagogii, nie w monopolach, niepewności, pijaństwie, wojnie i zarazie, z któremi reformatorowie występują do walki, lecz po prostu w ubóstwie."

Undershaft, fabrykant armat, czyli fabrykant „śmierci i zniszczenia" uzdrawia ludzkość, lecząc ją z tego najgorszego zła, z ubóstwa. Biedakom daje możność zarabiania jako pracodawca, a ludzkości daje broń w rękę jako wytwórca, aby się mogła wzajemnie zabijać dla osiągnięcia swych celów. Ale jego córka, Barbara, należy do tak rozpowszechnionej w Anglii „Armii Zbawienia" i wyobraża sobie, że ratuje ludzkość, dając biedakom trochę ciepłego mleka, chleb z masłem i porcyę frazesów, które ich zmuszają do okłamywania „Armii", jeśli chcą znaleść w niej przytułek i opiekę przed nędzą.

Płytka krytyka angielska upatrywała w tym konflikcie chęć zohydzenia „Armii Zbawienia" ze strony Shaw'a. Najfałszywiej w świecie. Autorowi chodziło tylko o pokazanie wszystkich stron ujemnych „Armii Zbawienia", a publicyści religijni, jak Sir Oliver Lodge i dr Stanton Coit, nawet nonkonformistyczni), jak William Stead i wielu wybitnych członków „Armii", po przedstawieniu „Majora Barbary" publicznie złożyli świadectwo dobrej wiary autora. O słabych stronach „Armii Zbawienia" rozpisuje się Shaw obszernie w przedmowie. Bo nie chce jej i tu schlebiać, a naszkicowane w akcyi sztuki zarzuty grupuje tutaj teoretycznie po kolei. A więc przedewszystkiem jej organizacya administracyjna i pewna z nią związana biurokracya, która nie tkwiła w idei St. Williama Bootha, założyciela, a systematycznie obniża charakter zakonu i świętość natchnienia. Następnie istnieje w „Armii Zbawienia" stały a kłamliwy obrządek, zwany „spowiedzią". Nawróceni publicznie na zgromadzeniach popisują się całą sumą swoich grzechów, popełnionych dawniej, obwiniają się o gwałty, zbrodnie, o przekleństwa i bluźnierstwa, których się bardzo często wcale nie dopuścili. „Armia" te spowiedzi popiera, bo dla niej każda zbrodnia i każda podłość przed nawróceniem zwiększa moc tryumfu samego nawrócenia. Czyli im nikczemniejszym się kto umie przedstawić, wstępując do „Armii", tem większe ma szanse powodzenia i szczególnej opieki. Tak więc „Armia" podnieca nietylko skromność do wymowy dramatycznej, ale także propaguje w najgorszy sposób przesadę i kłamstwo. To sprowadza dalsze nieporozumienia i pomyłki, powoduje niejednokrotnie fałszywą moralność i osłabia przy bliższem poznaniu się działanie „Armii". W sztuce daje Shaw dwa takie typy drabów ulicznych, Snobby Price jest podłym oszustem, który świadomie okłamuje wszystkich oficerów „Armii", zyskując sobie tem ich względy i wiarę w nawrócenie. Ale Bill Walker, który po swojemu pragnie odpłacić karą fizyczną lub pieniężną za zło wyrządzone, zostaje odtrąconym i służy za odstraszający przykład zbrodni i podłości. A jednak ten człowiek nie przyjmie za darmo jałmużny, bo woli zarabiać i czując swą winę, płaci za nią funtem szterlingiem bez względu na to, czy go kto przyjmie, czy nie. A jaki tego skutek? „Armia Zbawienia" odrzuciła funt szterling Billa, ale za chwilę musi przyjąć pięć tysięcy Bodgera, który się dorabia milionów na fabrykacyi wódki, a całem swojem życiem i akcyą swojej firmy robi znacznie więcej złego, niż Bill i inni jemu podobni. Więc „Armia zbawienia" da się kupić. A i w tem — konkluduje autor — niema na prawdę takiego nieszczęścia, jak się to wielu wrogom „Armii" wydaje, bo Bodger, nie dając pięciu tysięcy, nie byłby ani lepszym, ani gorszym, ale jego pieniądze mądrze użyte mogą zawsze zwiększać szeregi tych, którzy wypowiedzą wojnę i wódce i jej fabrykantom w rodzaju Bodgera.

I tu przechodzi Shaw do kulminacyjnego punktu swego rozumowania, a zarazem do rozstrzygającego momentu akcyi. Undershaft pokazał swej córce całą marność działania „Armii" wobec prawdziwego życia, którego obraz przedstawia jego wzorowa fabryka „śmierci i zniszczenia". Ale zdrugotawszy w niej wiarę w chleb i mleko podawane ulicznym żebrakom, sprowadziwszy chwilowo jej zupełne zwątpienie, nie pozwala jej jednak upaść. Dla ułatwienia kładzie jej pomost między „krwią i ogniem" fabryki armat, a „krwią i ogniem" będącem godłem „Armii Zbawienia", jednem słowem otwiera jej oczy na prawdziwość życia, jako jedyną faktyczną ostoję przeciw zwątpieniom. I Barbara powraca do sztandaru „Armii Zbawienia". „Major Barbara" umrze ze sztandarem w ręku!

Droga życia poszła przez warsztaty śmierci, ale silniejsza i rozumniejsza.

W tej adoracyi życia, pełnego, czystego, którą głosi Undershaft i jego zięć Cusins, drzemie coś więcej ponad siłę brutalną dorobkiewicza i tryumf zadowolonego nad biedakiem. W niej skupiły się wartości wyższe, tam błyszczy poezya zupełnie nowemi blaskami, to wyradza wiarę w ukryte, nadprzyrodzone siły życia, a na zapytanie Shirleya — Ubóstwa: — Czy pan jesteś wolnomyślnym? — daje Undershaft-Shaw — Siła Życia grzmiącą odpowiedź:

— Jestem zdecydowanym mistykiem!

R. O.

członków wydziału i komisyi skontrującej i ewentualne wnioski członków. Sprawozdanie i legitymacye rozsyła się członkom pocztą.

Koncert Szwarcensteina odbędzie się w Krakowie 25 b. m. na cel dobroczynny. Dnia 15 b. m. grał Szwarcenstein w Berlinie, a krytyka tamtejsza podnosi nadzwyczajne zalety gry naszego rodaka.

Z teatru miejskiego. Dwie świetne, pełne humoru komedye Perzyńskiego „Sezon“ i „Szczęście Frania“ grane będą na niedzielnem popołudniowem przedstawieniu (ceny zniżone do połowy), wieczorem w niedzielę — „Major Barbara“ Bernarda Shaw'a. Piętnaste przedstawienie „Wielkiego Fryderyka“ z dyr. Solskim w roli tytułowej dane będzie w poniedziałek. Rozpoczęto przygotowania do wykwintnej komedyi Pineroda „Ład w domu“.

Z uniwersytetu ludowego. Dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina urządza uniwersytet ludowy trzy wieczorki muzyczne. Wykłady o Chopinie wypowie p. Bolesław Raczyński ilustracye muzyczne wykona p. E. Czop Umlaufowa. Wieczorki odbędą się w sali muzeum techniczno-przemysłowego o g. 7 wieczór w sobotę, niedzielę i poniedziałek 19., 20. i 21. b. m. bilety po 1 kor. są do nabycia w czytelni uniwsrsytetu ludowego oraz przy wejściu na salę; po 50 hal. tylko przy wejściu na salę.

Teatr ludowy Dziś w sobotę i w niedzielę wieczór znakomita farsa „Pod białym koniem“, grana ciągle z wielkiem powodzeniem. W niedzielę po południu „Dwaj malcy“, sztuka dla dzieci, która stała się atrakcyą sceny ludowej. W „utraconem szczęściu“, które ukaże się w najbliższą środę (23 b. m.), odsłania autor dr Kannenberg, cichą, a jednak głęboko wstrząsającą tragedyę rodzinną. Wielka potęga uczuć, którą tchnie każda z postaci sztuki, przechodząc po linii fałszywie pojętego życia, ulega częstemu załamaniu i niszczy szczęście, do którego rodzina uczuła swe przyrodzone prawa. Różne pokolenia różnie zapatrywać się mogą na życie, z założenia jednak sztuki wysnuć się da wniosek, że przecież w tej najniższej, a najważniejszej jednostce społeczeństwa — w rodzinie — winna panować bezwarunkowa harmonia wszystkich jej członków, jeśli dana jednostka ma spełnić swój obowiązek złożenia cegiełki pod wielką budowę postępu społecznego.

Koncert popularny na czytelnie kresowe T. S. L. Bilety na jutrzejszy koncert w wielkiej sali Sokoła, którego początek naznaczono na godzinę 7 wieczorem, zostały już w znacznej części rozsprzedane, pozostałe można jeszcze nabywać jutro, t. j. w niedzielę od godziny 5 po południu przy kasie w Sokole.

Dwa wieczory Chopinowskie. Programy wieczorów Chopinowskich, które odbędą się w starym Teatrze w poniedziałek i we wtorek, są następujące: Ignacy Friedman wykona obie sonaty B-moll i H-moll, oraz szereg utworów młodzieńczych jak Variations brillantes op. Nokturn F-dur op. 15, Scherzo H-moll op. 20, Impromptu Fis-dur, Polonez B-dur i t. d. Artur Rubinstein odegra we wtorek 22 b. m.: Fantazyę F-moll op. 49, szereg preludjów i etud pośmiertnych, Balladę As-dur, Scherzo B-moll, Barkarolę, Tarantellę, Impromptu Ges-dur, Polonezy Fis-mol i As-dur. Na oba wieczory publiczność tłumnie zaopatruje się w bilety.

Krakowskie koło filologiczne odbędzie posiedzenie w poniedziałek 21 b. m. o godz. 6 wieczorem w Collegium Novum; prof. dr Leon Sternbach przedstawi referat p. t. „Plan wydawnictwa pieśni św. Grzegorza z Nazyanzu“.

Wykład dla młodzieży. Staraniem sekcyi odczytowej krakowskiego Ogniska nauczycielskiego wygłosi p. Orszulski w niedzielę 20. lutego w sali muzeum techniczno-przemysłowego (Franciszkańska 4) odczyt ilustrowany obrazami świetlnemi p. t. „Królestwo Polskie w obrazach“. Początek o godz. 3 po południu. Wstęp 10 h.

Odczyt inż. St. Żeleńskiego p. t. „Czwarta dzielnica Polski“, odbędzie się w wielkiej sali Towarzystwa Ubezpieczeń w Krakowie w poniedziałek d. 21 b. m. o godz. 5 po południu na dochód Towarzystwa bursy akademickiej w Krakowie.

Pogadanka pedagogiczna odbędzie się staraniem sekcyi odczytowej Ogniska nauczycielskiego w niedzielę 20 lutego o godzinie 4 popołudniu w auli I. szkoły realnej (Studencka 12 II. p.) Pogadankę zagai p. Józefa Janiszówna odczytem p. t. „O potrzebie i środkach wdrażania dzieci do panowania nad sobą“. Po odczycie dyskusya. Wstęp bezpłatny.

Zarząd „Czytelni dla kobiet“ donosi nam, iż nie bierze żadnego udziału w wiecu politycznym d. 20 b. m., nadmienia przytem, iż p. Stanisława Kolarzowska, której nazwisko figuruje na afiszu, w komitecie wiecowym, nie jest członkiem zarządu „Czytelni dla kobiet“, ani też nie została upoważnioną do występowania w komitecie, jako reprezentantka stowarzyszenia.

Chińczycy w Krakowie. W dniu wczorajszym aresztowała policya krakowska jeszcze kilku Chińczyków, wałęsających się i żebrzących po mieście. Obecnie w aresztach pod telegrafem znajduje się już ośmiero mieszkańców „państwa niebieskiego“, w tem czworo kobiet. Wszyscy pochodzą z Charbina, jak to wskazują ich paszporty, wystawione w języku chińskim i rosyjskim. Dziś będą Chińczycy odstawieni do obranej przez się granicy. Jak słychać jeden z obywateli naszego powiatu zamierza przybyszów wschodu zatrudnić u siebie na roli. Byliby to pierwsi robotnicy rolni z Chin w Galicyi.

Z kroniki policyjnej. W jednym z domów zajezdnych w Krakowie przytrzymano wczoraj podejrzanego mężczyznę, który przedstawił się jako Stefan Garda z Kwaczały. Stwierdzono, iż aresztowany nazywa się Władysław Kucharski i jest ścigany za zbrodnię kradzieży przez sąd w Nowym Iczynie na Morawach.

Również przyaresztowano wczoraj 39-letniego masażystę Józefa Gabrysia z Bodzowa, ściganego przez sąd karny w Brüx za zwyrodnienie seksualne.

Za kradzież bażanta, wiszącego przed sklepem Hawełki, aresztowano wczoraj wieczorem 14-letniego Tadeusza Wrońskiego, który namówiony przez dwóch towarzyszów, dał się skusić do kradzieży.

Upadek z rusztowania. Wczoraj wieczorem zgłosił się na stacyę ratunkową wyrobnik 19-letni Tadeusz Nawrot, który pracując w rzeźni miejskiej spadł tam z rusztowania z wysokości pierwszego piętra i obok dotkliwego potłuczenia przebił sobie na gwoździu prawą stopę. Ranę opatrzono.

Z kraju.

Nowy Sącz, 18 lutego. (Napad bandycki.) Patrolujący koło ogrzewalni kolejowej stróż nocny, niejaki Korona ze Starego Sącza, przyłapał na kradzieży kilku złodziei, którzy ładowali w nocy węgiel kolejowy. Począł ich ścigać, ci jednak, czując się wśród ciemnej nocy bezpieczni, napadli go i w okrutny sposób zmasakrowali. Korona leży poważnie chory. Według telefonicznej informacyi z posterunku żandarmeryi, złoczyńców współdziałających przychwycono; właściwy sprawca K., krawiec bez zajęcia, umknął i dotąd go nie ujęto. — Kradzieże kolejowego węgla rządowego i prywatnego są tu na porządku dziennym.

Probostwo leżajskie. Ministerstwo wyznań i oświaty dało ks. Leonowi Pastorowi, rzymsko-katolickiemu proboszczowi w Bieczu i honorowemu kanonikowi kapituły biskupiej obrządku łacińskiego w Przemyślu, prezentę na opróżnione rzymsko-katolickie probostwo „regiae collationis“ w Leżajsku.

Sambor, 18 lutego. (Z „Sokoła“. — Liga pomocy przemysłowej. — Dom polskiej Bursy ludowej.) Przy onegdajszych wyborach do Tow. gimnastycznego „Sokół“, prezesem wybrany został ponownie druh Jan Kanty Krupiński, a zastępcą jego druh Ignacy Sekura.

W Tow. Ligi pomocy przemysłowej odbyły się również wybory, przy których wybrany został przewodniczącym adwokat dr Potocki, a zastępczynią p. Józefa Błotnicka. Wkrótce ma być zwołany wiec obywatelski, celem rozwinięcia agitacyi na rzecz krajowego przemysłu, oraz wiec sług, a to celem pouczenia ich, jakich powinny się w sklepach i handlach domagać towarów, a jakie wprost, jako od wrogów naszych pochodzące, odrzucać.

Na rzecz budującego się własnego domu polskiej Bursy ludowej, urządza w dniach najbliższych p. Marya Krupińska w sali „Sokoła“ wystawę prac kobiecych. Wystawy tego rodzaju cieszą się gdzieindziej znacznem powodzeniem. U nas będzie to pierwsza próba w tym kierunku, a o ile ze zgłoszeń licznych można wnosić, będzie to wystawa i zajmująca i pouczająca. Przy tej sposobności sprostować należy pojawiające się w niektórych pismach publicznych notatki, jakoby dom polskiej Bursy ludowej w naszem mieście, był dziełem T. S. L. Notatka tej treści pojawiła się między innemi także w „Przewodniku Oświatowym“ za grudzień, będącym organem T. S. L., tymczasem rzecz się tak nie ma. Towarzystwo polskiej Bursy ludowej jest zupełnie samoistne i posiada własne fundusze i własną małą realność.

Ze świata.

Wzloty Inżyniera Warchałowskiego. D. 17 b. m. na polu zwanem Steinfeld pod Wiener Neustadt odbyły się ponowne próby lotów, przedsięwzięte przez aeronautów Wiesenbacha, tudzież inżyniera Warchałowskiego. „Przed południem — pisze korespondent „Neue Freie Presse“ — wykonał inżynier Warchałowski trzy piękne loty, wobec czego oczekiwano większych rzeczy po południu. Na Steinfeld pospieszyło z miasta 300 do 400 osób, pomiędzy niemi komendant Akademii wojskowej, generał Gierl, pułkownik Riegler, inżynier i aeronauta Pischof, tudzież wielu oficerów“. Pierwszy lot wykonał Wiesenbach na aeroplanie systemu Wrighta, ulepszonym przez profesora politechniki wiedeńskiej Knollera.

„Tymczasem — pisze wspomniany korespondent — inżynier Warchałowski, smukły, młody człowiek, przysposobił do lotu swój biplan systemu Farmana. Przebiegłszy po ziemi około 100 metrów, przyrząd wzniósł się w powietrze i zrobił trzy wielkie koła nad areną. Po 6 minutach i 5 sekundach Warchałowski wylądował koło szopy. Po krótkim spoczynku zajął miejsce dla pasażerów kapitan 99 pułku piechoty Booms, przed nim zaś na siedzeniu dla pilota umieścił się inżynier Warchałowski. Rozpoczął się lot z pasażerem. Przyrząd wzniósł się w powietrze nie trudniej niż pierwszym razem, pozostawiając za sobą błękitną chmurę dymu. Aeroplan okrążał raz po raz pole i miało się wrażenie, jak gdyby ci ludzie mogli latać tak długo, jak im się podoba. Kilka razy przyrząd przeleciał nad głowami widzów, którzy jednakże nie okazywali żadnego zaniepokojenia, przeciwnie witali ruchami rąk aeronautów i wołali: „Brawo!“ Okrążywszy pole 11 razy, wylądował inżynier Warchałowski gładko po 25 minutach. Zyskał w ten sposób rekord austryacki nie tylko w locie z pasażerem, lecz także w locie trwałym, gdyż Blériot bez pasażera zdołał d. 23 października 1909 r. w Wiedniu utrzymać się w powietrzu tylko 22 minuty i 5 sekund. Przestrzeń, którą przeleciał Warchałowski, wynosi 25 do 26 kilometrów, wysokość największa 8 do 10 metrów“.

Demonstracye przeciwko sędziom przysięgłym. Przed kilku dniami odbył się w Szegiedynie proces, przeciwko Maryi Hawerda i Aladarowi Janossyemu, oskarżonym o zamordowanie, względnie namawianie do zamordowania matki Hawerdowej, którą rzeczywiście zamordował Janossy. Sędziowie przysięgli wydali werdykt niewinnlający, przyjąwszy, jako prawdę niepoczytalność Janossyego w chwili spełnienia czynu. Na podstawie tego werdyktu nastąpił wyrok uwalniający i wtedy już nietylko pośród publiczności, zgromadzonej w sali rozpraw, lecz także pośród prawników, powstała silna opozycya przeciwko wyrokowi.

Przedwczoraj, gdy Marya Hawerda przybyła do Budapesztu na dworzec kolei zachodniej, znalazły się na dworcu tłumy publiczności. Gdy ujrzano w oknie przedziału Hawerdową, odezwały się głośne okrzyki: „Precz z przysięgłymi! Powiesić ją!“ Gdy oskarżona w towarzystwie swego obrońcy, adwokata Lengyela, wysiadła z wagonu, policya z trudem zdołała ją uchronić przed lynczem. Ponieważ policya okazała się za słabą, więc na razie zamknięto Hawerdową w garderobie i zażądano telefonicznie posiłków. Wreszcie gdy nadeszły posiłki, wyprowadzono Hawerdową tyłem, przez bramę magazynu. Stąd odjechała do jednego z hotelów, gdzie jej atoli odmówiono pomieszczenia i Hawerdową przyjął dopiero drugi jej obrońca dr Brody.

Aladar Janossy, kochanek Hawerdowej, przebył w Szegiedynie noc w komisaryacie policyi, na dworcu. Do świta wyszedł stamtąd i udał się do pobliskiej restauracyi, gdzie się zabawiał z kilku przysięgłymi.

Z powodu tego wyroku powstał na Węgrzech silny prąd przeciwko instytucyi sędziów przysięgłych. Minister sprawiedliwości Szekely wyraził się wobec jednego z dziennikarzy, że instytucya sędziów przysięgłych na całym świecie oddaje dobre usługi, nie ma więc powodu, ażeby ją znosić.

Wiedeński oddział uniwersytetu ludowego imienia Adama Mickiewicza zawiadamia, że w niedzielę 20 lutego, odbędzie się w sali restauracyi (I Auerspergstrasse 6) o godzinie wpół do 4 po południu, punktualnie, odczyt dr Ludwika Jekelsa: „Marzenia senne i ich znaczenie w naszem życiu psychicznem“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. — Jutro odbędą się następujące wykłady: W Bochni mówić będzie dr Władysław Horodyski: Wartość naukowa materyalizmu (w sali kasynowej o godzinie 5); w Chrzanowie dr Zdzisław Jachimecki: Muzyka polska w XIX. wieku (w sali „Sokoła“ o godzinie 5); w Jaśle profesor Kazimierz Midowicz: Najnowsze odkrycia podbiegunowe, wykład drugi (z obrazami świetlnemi; w sali „Sokoła“ o godzinie 4); w Nowym Sączu profesor August Lambor: Monoteizm i symbolika jego w starożytnym Egipcie (wykład trzeci; w sali Towarzystwa kasynowego o godzinie 5); w Rzeszowie dyrektor Stanisław Rzepiński: Pompei (z obrazami świetlnemi; w sali „Sokoła“ o godzinie 4); w Tarnowie profesor Kazimierz Wojciechowski: Na szczytach: drugi okres twórczości Słowackiego (w sali kasynowej o godzinie 5); w Wadowicach profesor Stanisław Hubert: O budowie systemu słonecznego (z demonstracyami; w sali „Sokoła“ o godzinie 5).

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Zenona Parviego, grono nauczycielskie szkoły im. cesarzowej Elżbiety w Krakowie, składa 10 koron na sanatoryum akademickie.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy“, zawiera 10 stronic. Na stronie 5 zamieszczamy dalszy ciąg powieści Stasiaka „Małomieszczanie“.

Składki. Dla aktora złożyli: Jan Mroczek 2 K, szkoła dramatyczna Michała Przybyłowicza 2 K.

Na cele T. S. L. nadesłał komitet balu majstrów rafineryi nafty w Limanowej dochód z balu w kwocie 194 K.

Z kalendarza. — W sobotę 19 lutego: Konrada w. i Mansweta; w niedzielę 20 lutego: Leona bw. i Zenobiusza; w poniedziałek 21 lutego: Fortunata m. i Eleonory.

Wschód słońca 20 lutego o godz. 6 min. 43, zachód o godz. 5 m. 04; długość dnia 10 godzin 21 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 18 lutego termometr doszedł od — 3·0 do + 8·2 C.; barometr opadał.

Dnia 19 lutego o godz. 7 rano stan barometru 743·9 mm., termometru 0·4 C.; cisza.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę: „Major Barbara“.

W niedzielę po południu: „Szczęście Frania“ i „Sezon“; wieczór: „Major Barbara“.

Repertuar teatru ludowego.

W sobotę: „Pod białym koniem“.

W niedzielę po południu: „Dwaj malcy“; „wieczór: „Pod białym koniem“.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

W sobotę: Fryderyk Chopin (3 wieczorki muzyczne). Wykłady o Chopinie wypowie p. Bol. Raczyński, ilustracye muzyczne wykona p. Czop-Umlauf.

W niedzielę: Fryderyk Chopin. (II wieczorek muzyczny.)

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie

(w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej, o g. 6.)

W sobotę: Dr Michał Sokolnicki: Historya powstania listopadowego. (VI wykład.)

W poniedziałek: Dyr. Stanisław Rzepiński: Pompei (z obrazami świetlnemi.)

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: „Marta“; wieczór: „Zbrodnia i kara“.

W poniedziałek: „Zakochana“.

We wtorek: „Krysia leśniczanka“.

We środę: „Upiory“.

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów. Kraków, 18 lutego. — Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta 26·50 do 27·40, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 18·60 do 20·70, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy 14·30 do 15·30, browarny —·— do —·—; na paszę 14·40 do 14·80; owies z opłatą akcyzową —·— do —·—; owies na paszę z opłatą akcyzową 15·90 do 17·10; proso od —·— do —·—; jagły 27·20 do 27·50; tatarka 16·60 do 17·—; kukurydza 15·10 do 18·30; groch 28·— do 31·—; fasola 25·50 do 48·—; wyka 15·60 do 16·20; rzepak zimowy 29·— do 32·—; koniczyna nasienna czerwona 116·— do 151·— biała 130·— do 190·—; tymotka 50·— do 66·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 22·— do 30·—; słoma 6·— do 7·—; siano 8·40 do 9·20; koniczyna pastewna 9·60 do 10·80; ziemniaki 5·— do 5·80; jaja za kopę 3·40 do 4·—; masło za 1 kg 2·60 do 2·80; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do 210; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 18 lutego. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 578, cieląt 418, owiec i kóz 4, nierogacizny 530; razem 1528 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 65·— do 70·—, woły 64·— do 82·—, krowy od 63·— do 73·—, jałownik od —·— do 54·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 144·— do 176·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 75·— do 540·—, woły z paszy od 180·— do 325·—, krowy od 90·— do 240·—, jałówki od 43·— do 210·—, cielęta od 20·— do 80·—, owce i kozy od 14·— do 27·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 936 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 410, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 74, na eksport za granicę kraju nierogacizny 78.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Proces o szpiegostwo.

Kraków, 19 lutego.

Sąd karny w Krakowie rozpatruje dziś znowu proces o szpiegostwo. Na ławie oskarżonych, na której przed kilku dniami siedział Dekiert i tow., zasiadło przed trybunałem wyrokującym, znowu trzech młodych ludzi:

1) Henryk Religa lat 24, religii rzymsko-katolickiej, stanu wolnego, urodzony w Warszawie, poddany rosyjski, bez określonego zajęcia, zamieszkały poprzednio w Kaliszu, a w roku 1909 w Krakowie;

2) Henryk Michalski, lat 20, urodzony w Kaliszu, poddany rosyjski, agent asekuracyjny;

3) Ignacy Borowski, lat 34, urodzony w Piotrkowie, poddany rosyjski, kelner.

Akt oskarżenia.

Oskarżenie zarzuca Relidze, że na wiosnę i w lecie 1909 roku, w Krakowie i okolicy w czasie pokoju o urządzeniach i przedmiotach, odnoszących się do siły zbrojnej i do wojskowej obrony państwa wywiadywał się, aby o nich obcemu państwu udzielić wiadomości; że w lecie roku 1909 usiłował Romana Stopę namówić do tej samej działalności; że w policyi zameldował się pod fałszywem nazwiskiem. Michalski i Borowski, oskarżeni są o to, że ze złośliwości zaniedbali przeszkodzić zbrodni Religi, choć to mogli łatwo i bez narażenia na niebezpieczeństwo siebie i swoich bliskich uczynić, a nadto Michalski przez wyrobienie Relidze miejsca agenta asekuracyjnego Towarzystwa „Allianz“ i przez wprowadzenie go w agendy akwizytora w okolicy Krakowa, a Borowski przez danie Relidze mieszkania i przytułku, jego zbrodnie rozmyślnie popierali. Religa dopuścił się zbrodni szpiegostwa z § 67, a Michalski i Borowski współwiny w tej zbrodni z § 5, 212, 214 i 215 kodeksu karnego.

Powody.

Akt oskarżenia wskazuje przedewszystkiem, że w sierpniu 1909 aresztowano w Krakowie Religę, który się podawał na członka P. P. S., wydalonego z Rosyi, a na którego padło podejrzenie, że pozostaje na usługach rządu rosyjskiego. Podczas rewizyi u Religi znaleziono dwie koperty z listu pieniężnego, każdy na 30 rubli, adresowanego Kraków-restante, z pieczątką pocztową Łodzi i list, podpisany znakiem tylko, z wezwaniem, aby Religa „wracał do kraju“. List ten w oczach komisyi policyjnej, która dokonywała rewizyi, podarł Religa, a następnie bez żadnych wstępów zaznaczył, że szpiegiem wojskowym nie jest. Po bliższem badaniu przyznał, że jest płatnym szpiegiem rosyjskiej ochrany, że pozostaje w korespondencyi i bezpośrednim stosunku z naczelnikiem żandarmeryi łódzkiej i że list i obie koperty stamtąd pochodzą. Dalej twierdził, że szkodliwszej działalności na polu szpiegostwa politycznego dotąd nie rozwinął, co do szpiegostwa wojskowego, to zrobił około 10 szkiców. Oświadczył w końcu, że gotów złożyć obszerniejsze zeznania, pod warunkiem że ta część protokołu policyjnego, w której mówił o szpiegostwie politycznem, zostanie zniszczoną. To motywował obawą odpowiedzialności przed Polską Partyą Socyalistyczną.

Żądaniu temu odmówiono, a wtedy Religa oświadczył, że przyznaje się jedynie do szpiegostwa politycznego. Tymczasem śledztwo wykazało, że Religa był szpiegiem wojskowym. Przed towarzyszem wspólnej kaźni na policyi, Romanem Stopą, uczynił mianowicie Religa zwierzenia. Były one zrazu wstrzemięźliwe i ogólnikowe; oświadczył, że choćby poczuwał się do szpiegostwa wojskowego, nic mu nie zrobią, bo policya nie ma przeciw niemu żadnych dowodów. Potem, gdy zauważył, że Stopa jest niezadowolony ze swego losu, gdy mu się skarżył na brak egzystencyi, zaczął Religa wypytywać Stopę o zawód. Dowiedziawszy się, że Stopa ukończył 6 klas gimnazyalnych, że pracował jakiś czas jako aspirant kolejowy, zaproponował Religa wprost Stopie podjęcie się szpiegostwa wojskowego. Przedstawiał korzyści tego procederu, przedstawił, ile zarobił. Najpierw otrzymał z ochrany 100 rubli, następnie po 30 rubli miesięcznie. razem pobrał z ochrany 380 rubli. Sądząc, że Stopę pozyskał dla swoich planów, napisał mu na skrawku gazety adres naczelnika żandarmeryi łódzkiej i zaczął go uczyć, jak się ma przygotować do zawodu szpiegowskiego. Kazał Stopie przedewszystkiem napisać do naczelnika żandarmeryi łódzkiej z doniesieniem, że Religa został uwięziony, jako szpieg wojskowy i przestrzedz, aby nie wysyłali listów, bo mogłyby wpaść w ręce policyi; Stopa miał dodać w liście, że co do politycznej służby wywiadowczej on Religę zastąpi i sam ofiaruje swe usługi w szpiegostwie wojskowem. Radził dalej Religa, aby Stopa żądał zaliczki i zapowiedział swój przyjazd po bliższe instrukcye do Łodzi. »Wtedy — mówił Religa — przewiozą Stopę do Warszawy, gdzie przed sztabem oficerskim będzie egzaminowany przedewszystkiem z rysunków. Radził więc Stopie, aby się w rysunki wprawiał, robił szkice próbne fortów, aby się starał nawiązywać stosunki z oficerami i potem odwiedzał ich w fortach i wszystkiemu bacznie się przyglądał. Mówił dalej Religa, że już sam kilka szkiców fortów wykonał, a aresztowany został z powodu zdrady jednej dziewczyny; że zna Dekierta i Bakalarczyka, którzy są jednak smarkaczami, gdyż się sami „wsypali“.

Stopa doniósł o tem wszystkiem policyi. Religa przeczy, aby się przed Stopą zwierzał, widząc jednak, że tłumaczeniu jego nie dają wiary, stara się enuncyacye swoje osłabić przez dodanie do nich komentarzy. Twierdzi więc, że kartka do Lodzi miała donosić tylko o jego uwięzieniu a nie o nawiązywaniu stosunków ze Stopą.

Panna Aldona P., o której względy Religa się starał, zeznaje, że wiedziała, iż Religa otrzymywał pieniądze z Królestwa; inny świadek zeznaje, że Religa przyznawał się do znajomości z Dekiertem i Bakalarczykiem. Dalsze powody, naprowadzone przez oskarżenie, wskazują, że Religa w Krakowie ładnie się ubierał i dobrze się bawił, że tedy przyjechał tu jako z góry zamówiony i opłacony szpieg. Czynił on częste wycieczki na rowerze w okolice Krakowa, z pomocą Michalskiego wkradł się do Towarzystwa asekuracyjnego „Allianz“, i pod tym płaszczykiem te wycieczki urządzał. Tymczasem wszystkie wnioski asekuracyjne Religi i Michalskiego były bezwartościowe, a ogółem na pięć wniosków — cztery pochodziły od osób, z któremi mieszkali. W końcu Religa często jeździł do Królestwa Polskiego, a działalność swoją miał obliczoną — jak się zdaje — na dłuższą metę.

Michalski i Borowski znali Religę jeszcze z Królestwa. Michalski i Religa poznali się jeszcze w r. 1907 w więzieniu w Kaliszu, dokąd przewiezieni zostali z X pawilonu cytadeli warszawskiej; Religa mianowicie po umorzeniu jego sprawy o morderstwo i rabunek; Borowski zaś poznał się z Religą w r. 1907, gdy siedzieli obaj w więzieniu śledczem w Brześciu Litewskim. Już gdy Religa przewieziony został do Kalisza, było wiadomem wśród współwięźniów, że Religa podejrzywany jest o to, że jest szpiegiem i poczęto się go strzedz. Wiedzieli o tem Michalski i Borowski, a mimo to zbliżyli się do niego w Krakowie i obcowali z nim nawet wtedy, gdy „Samopomoc“ odmówiła im swej opieki, jako podejrzanym o szpiegostwo.

Oskarżenie wskazuje dalej, że Borowski stręczy Relidze kelnerkę w Woli Justowskiej, mimo, że to nie był zawód Religi, Michalski zaś wkręca go do Towarzystwa asekuracyjnego „Allianz“. Michalski wie, że Religa chce kupić sobie aparat fotograficzny, a zdjęcia „pomników“ Krakowa odsyłać będzie do Warszawy. Michalski wydalony został z Królestwa, bo mu za udział w P. P. S. groziło 20 lat więzienia, tu zaś w Krakowie żył zdala od partyi socyalistycznej, bo w Królestwie osobiście był skompromitowany.

Więc — kończy akt oskarżenia — Michalski i Borowski sami może nie uprawiali szpiegostwa wojskowego, ale charakter Religi, jako szpiega, znali i dlatego są winni zarzuconych im czynów.

Rozprawa.

Rozprawa rozpoczęła się po godzinie 9 rano. Przewodniczy radca Jasiewicz, oskarża prokurator dr Marowski; — w skład trybunału wchodzą: Kuliński, Grodyński, Kopf; bronią: dr Koy — Religę, dr Drobner — Michalskiego, dr Kahane — Borowskiego.

Przed rozprawą Religa zgłosił się do swego, przez Izbę adwokacką wyznaczonego obrońcy i zażądał, aby tenże siedział cicho przy rozprawie, bo on sam ułożył sobie obronę i sam bronić się będzie. Później, gdy dr Koy objawił zamiar złożenia obrony, Religa nie zgodził się i prosił o obronę.

Po odczytaniu aktu oskarżenia — nastąpiło przesłuchanie Religi. Do winy się nie poczuwa. Opowiada swoje życie. Pracował przez dłuższy czas jako rob. piekarski Warszawie i in. miastach Królestwa. Aresztowany został pierwszy raz w Siedlcach za fałszywy paszport. — W toku śledztwa badano go, czy nie był współwinnym w zbrodni zabójstwa, dokonanej na osobach wachmistrza i rotmistrza żandarmeryi, oraz agenta policyi tajnej. Ostatecznie został uwolniony i wydalony z Królestwa Polskiego. W Brześciu Litewskiem poznał Borowskiego. Następnie opowiada Religa szczegóły ze swego pobytu w różnych więzieniach Królestwa. Michalskiego poznał w Kaliszu. W czasie, w którym świadek pozostawał pod zarzutem zabójstw, zgłaszali się do niego agenci ochrany, proponując mu przystąpienie do ochrany. Propozycye te oskarżony — jak twierdzi — stanowczo odrzucił.

Przew.: Wśród więźniów ogólne było zdanie, że pan stoi na usługach ochrany. Nawet żandarmi przed panem przestrzegali.

Oskarżony Religa: To jest bezpodstawne.

Po opuszczeniu Królestwa przyjechał Religa do Ostrowca, w Prusach, był potem w Poznaniu, aż wreszcie przybył do Krakowa, gdzie za pośrednictwem redakcyi „Trybuny“ znalazł chwilowy przytułek. W Krakowie zatrudnienia nie mógł znaleść, gdyż nie posiadał ani książki robotniczej, ani też dowodów uzdolnienia.

W dalszym ciągu zeznaje oskarżony wśród płaczu, że przyciśnięty biedą, żyjąc w nędzy w Krakowie, zwrócił się do żandarmeryi rosyjskiej z gotowością przyjęcia w jej szeregach służby, jako były rewolucyonista.

Propozycye przyjęto i zażądano adresu. Adres posłał i otrzymał pierwszą ratę 30 rubli. Ogółem dostał 120 rubli. Zadaniem Religi było śledzenie inteligencyi, oskarżony bowiem, jak z jego tonu i treści zeznań wynika, czuje nienawiść do inteligencyi, jako tej, która w rewolucyi kierowała masami, sama jednak w akcyi czynnej udziału nie brała. Chcąc się niejako zemścić za to postępowanie „inteligentów“, ich przedewszystkiem śledził, aby władzom rosyjskim mógł ich wydać. Zadaniem jego było również dostanie się do szkoły bojowców w Krakowie, aby tu poznawszy ich, mógł wydać następnie władzom rosyjskim.

Następnie opowiada Religa o swoich znajomościach w Krakowie, jakie tu nawiązał. Między innemi poznał p. A. powracającego z Syberyi. W dniu 4 lipca spotkał w Krakowie Michalskiego, przybyłego z Kalisza, ten spytał się wówczas Religi, czy to prawda, że jest na bruku i co robił u niego przedstawiciel żandarmeryi rosyjskiej. Oskarżony tłumaczył mu to, jako sprawę dotyczącą jeszcze jego pobytu w więzieniu w Królestwie Polskiem, gdzie wniósł w Kaliszu zażalenie z powodu złego obchodzenia się do urzędu gubernialnego. Borowskiego spotkał Religa na jednem z niedzielnych zebrań w Związku robotniczym. Z Krakowa wyjechał do Trzebini, gdzie pracował przez 12 dni w piekarni.

Przew.: Dlaczego stamtąd Religa tak szybko odszedł.

Osk.: Było nas tylko dwóch, a drugi robotnik był leniwym, praca była więc za ciężką w takich warunkach. Otrzymałem również wiadomość od mojej gospodyni z Krakowa, że przyszły pieniądze. — Bez wypowiedzenia więc odszedłem i przyjechałem do Krakowa, gdzie pozostałem aż do chwili aresztowania.

Przew.: Mówił pan, że namawiali agenci pana do „ochrany“.

Osk.: Nie namawiali mnie do wstąpienia do ochrany, lecz tylko do wydania bojowców. Mogłem działać tajnie, nie w charakterze funkcyonaryusza „ochrany“.

Następnie opowiada świadek sposób otrzymywania pieniędzy w Krakowie, które ochrana wysyłała pod jego adresem do Krakowa, podpisując się jako „adwokat Schreiber“. Oskarżony przyznaje w tem miejscu, że został „nikczemnym szpiclem-prowokatorem“.

Przew.: Jak pana aresztowano w Krakowie?

Osk.: Do mieszkania mojego przyszli inspektorzy policyi pp. Karcz i Mohr, którzy mnie zaaresztowali i odprowadzili pod telegraf. Było mi to bardzo nie na rękę, że właśnie na chwilę przed tem otrzymałem list z pieniądzmi z ochrany. Przy rewizyi osobistej pod telegrafem wyjąłem list i podarłem go, po wyjęciu z niego pieniędzy — mówiąc, że nie chcę, aby go czytano, gdyż jest treści miłosnej. Strzępy listu tego zabrano do użytku władz. Przy przesłuchaniu przyznałem się, że jestem agentem ochrany łódzkiej, W aresztach pod telegrafem dano mi do celi niejakiego Romana Stopę, „lumpenproletaryusza“.

Insp. Karcz dostał polecenie przeprowadzenia ze mną protokołu. Szczegółów jednak tego protokołu nie pamiętam.

Przew.: Krótko mówiąc, przyznałeś się pan, że jesteś agentem łódzkiej ochrany.

Osk.: Tak jest. Dalej opowiada Religa, że przed Stopą, współtowarzyszem kaźni, który go natrętnie miał męczyć pytaniami, oświadczył, że wcale nie brał udziału w szpiegostwie wojskowem, gdyż nie posiada odpowiedniego po temu wykształcenia, Ow Stopa miał również opowiadać Relidze, że ma zamiar rzucić się na inne pole działalności, wspomniał przytem Stopa o planach wojskowych, jakie posiada.

Przekonałem się później — mówi oskarżony — że ów Stopa był podstawiony na mnie — starałem się też o przeniesienie mnie do innej kaźni.

Przewodniczący w szeregu pytań poddaje w wątpliwość zeznania świadka, gdyż Stopa zeznał na przykład takie szczegóły, jak o egzaminie z rysunków agentów w ochranio, a tego chyba sam nie zdołałby wymyśleć, gdyby z oskarżonym nie prowadził na ten temat rozmowy.

Prok.: Proszę mi powiedzieć, jakie pan ochranie wyświadczył usługi za te sto dwadzieścia rubli?

Oskarżony: Wydałem dziesięć do piętnaście osób.

Prok.: Gdzie pan działał?

Oskarżony: We frakcyi rewolucyjnej P. P. S.

Prokurator: Jak pan swą działalność zaczął?

Osk.: Wydałem pierwszego, spotkanego rewolucyonistę, którego znałem, a który właśnie wyjeżdżał do Królestwa Polskiego.

(Nazwisk osób prokurator nie żąda).

Prok.: Byli zadowoleni w ochranie z pańskich informacyj?

Osk.: Nie odpisywali mi.

Prok.: Kiedy pierwsza osoba była wydana?

Osk.: Po pierwszych trzydziestu rublach.

Prok.: Kiedy ostatnią osobę pan wydał?

Osk.: Przed otrzymaniem ostatniej raty 30 rubli.

Religa zirytowany krzyżowemi pytaniami prokuratora, przy pytaniu, kiedy wysłał z Krakowa pierwszy list, zwraca się do przewodniczącego ze słowami zapytania: czy on stoi przed trybunałem, czy pod pręgierzem publiczności?

Prok. (nie reagując na pytanie): Kiedy pierwszy list pański odszedł do ochrany?

Osk.: Z końcem czerwca.

Prok.: Na propozycyę, żeby na list, wysłany z końcem czerwca, mieć odpowiedź już 3 lipca, trzeba przyjść do przekonania, że stało się to za szybko, trzeba więc przypuścić, że już przedtem musiano pana znać, skoro pertraktacye jak szybko poszły.

Osk.: Otrzymałem natychmiast odpowiedź z przyjęciem mnie na agenta ochrany i ze słowami: „proszę pisać często". Później dostałem list pieniężny.

Ostatecznie zgadza się Religa pod krzyżowemi pytaniami prokuratora stanowczo na to, że list wysłany był w połowie czerwca.

Prok. Kto był naczelnikiem ochrany warszawskiej?

Osk.: Zawarzin.

Prok.: Co pan słyszał o Zawarzinie?

Osk.: Że nigdy nie dotrzymuje słowa i wyzyskuje agentów.

Następnie przy zapytaniach prokuratora co do służby w ochranie, oświadcza Religa ostatecznie, że rzeczywiście zaangażowano go na stałego agenta-prowokatora, nie zaś na chwilowego donosiciela.

Prok.: Dlaczego pan nawiązał stosunki z ochraną łódzką, a nie warszawską; gdzie pana znano?

Osk.: Chciałem mieszkać na stałe w Łodzi.

Prok.: Dlaczego?

Osk.: W Warszawie mnie znano.

Przew.: O toby pana „ochrana" nie narażała w Warszawie.

Osk.: Angażującym się do ochrany nie rozchodzi się o człowieka.

Przew.: Mnie się zdaje, że agentom-prowokatorom jeszcze mniej rozchodzi się o życie człowieka.

Prok.: Jak się pan wytłomaczył z zarzucanych mu zbrodni.

Osk.: Przez „alibi".

Prok.: Ja pana pytam o to, bo jak się okaże, w śledztwie zeznawał pan inaczej.

Osk.: Dobrze! Dobrze!

W dalszym ciągu zapytuje prokurator Religi, czy nie uważał to za niestosowne, dawać pod telegrafem Stopie, aresztantowi, opuszczającemu areszt, kartkę do żandarma rosyjskiego?

Osk.: Przyznałem się na policyi, wiedziano więc o wszystkiem.

Na zapytanie dra Drobnera wyjaśnia Religa, że z Michalskim miał bardzo mało styczności, zbliżył się do niego przypadkowe, Michalski w polityce udziału nie brał. Na Prądnik Czerwony poszedł pewnego razu oskarżony z inicyatywy Michalskiego.

Na zapytanie dra Kahanego odpowiada Religa, że z Borowskim utrzymywał tylko powierzchowne stosunki towarzyskie, nie wtajemniczając go bynajmniej w swoją działalność ani rolę, jaką tu w Krakowie odgrywał.

Na tem o godzinie pół do 1 popołudniu zakończyło się przesłuchanie Religi a przewodniczący zarządził 15-minutową pauzę.

Z Sejmu krajowego.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 19 lutego.)

Lwów. Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia Sejmu, odesłano do komisyi cały szereg wniosków i interpelacyi, między innemi p. Stojałowskiego w sprawie kantoru zmiany pieniędzy w Oświęcimiu, tak samo sprawozdanie komisyi o pożyczkę dla miastą Limanowej.

Wnioski komisyi szkolnej, dotyczące petycyi, uchwalono bez dyskusyi i przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi wyborczej o wniosku w sprawie wyboru drugiego zastępcy marszałka. Przemawiali pp. Korol i Kozłowski.

Lwów. Do głosowania nad wnioskiem o wybór drugiego wicemarszałka, zdaje się, nie przyjdzie, ponieważ na sali niema kwalifikowanej większości trzech czwartych.

Lwów. Dzisiejsze wieczorne posiedzenie Sejmu rozpoczaie się o godz. 7 wieczorem. Ma być załatwionych jeszcze kilka spraw, między innemi sprawa zwalczania drożyzny mieszkaniowej. (Zob.: „Sprawy sejmowe" Przyp. red.) Spodziewają się, że zamknięcie Sejmu nastąpi o godzinie 11 w nocy.

Zwrot wywołany przez Koło polskie.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 19 lutego).

Praga. Dzienniki czeskie wyrażają niezadowolenie, a nawet rozczarowanie z wczorajszej konferencyi prezydyum Koła polskiego z bar. Bienerthem. Spodziewano się bowiem, że prezydyum Koła polskiego z większym naciskiem domagać się będzie rekonstrukcyi gabinetu i nie ogłosi polityki wolnej ręki. (Zob. num. poranny. Przyp. red.)

„Narodni Listy" twierdzą, że Polacy działają wspólnie z partyą chrześcijańsko-socyalną i życzą sobie wprawdzie rekonstrukcyi gabinetu, ale nie żądają tego z takim naciskiem, jak się tego spodziewano po przyrzeczeniach, danych przez nich Unii słowiańskiej.

„Czas" zarzuca prezydyum Koła polskiego, że przy żądaniu rekonstrukcyi gabinetu nie postawiło żadnego terminu; nadzieje Unii słowiańskiej nie ziściły się.

„Prawo Lidu" stwierdza znaczne oziębienie się sympatyi Polakó do Czechów. Wszędzie widać oznaki, że Polacy nie zmienią swej dotychczasowej taktyki.

Strach przed Czechami.

Wiedeń. W Radzie okręgowej XVIII dzielnicy przyszło na wczorajszem posiedzeniu do burzliwych scen i starć z powodu wniosku, zgłoszonego przez członka Rady Schwarzingera, który wezwał rząd do wystąpienia przeciw niebezpieczeństwu, jakie grozi Wiedniowi ze strony Czechów.

Czesi nabyli niedawno w XVIII dzielnicy wielką realność, gdzie mają pomieścić „Narodni Dom", różne stowarzyszenia czeskie i kasę zaliczkową. Gdy przyszło do głosowania, członek Rady Szikola (Czech) głosował przeciw wnioskowi Schwarzingera.

Wywołało to burzliwe protesty i wielką wrzawę. Dwaj inni czescy radni wstrzymali się od głosowania. Większość Rady domaga się usunięcia tych trzech czeskich członków z Rady okręgowej.

Kramarz w opinii Niemców.

Wiedeń. „Reichspost" omawiając sytuacyę polityczną oświadcza, że poseł Kramarz po swojej ostatniej podróży do Petersburga stał się zupełnie niezdolny do kierownictwa polityki czeskiej i słowiańskiej w Austryi; na miejscu miarodajnem uważają go za zupełnie zdyskwalifikowanego.

Reorganizacya kolei państwowych.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 19 lutego.)

Wiedeń. Projekt reorganizacyi kolei państwowych, przedłożony Radzie kolejowej do zaopiniowania, przewiduje utworzenie w Wiedniu 5 centralnych urzędów: technicznego, taryfowego, kontroli dochodów, komunikacyjnego i administracyjnego.

Projekt ten wzoruje się na organizacyi kolei państwowych w Prusiech i Bawaryi.

Co się tyczy poszczególnych dyrekcyi kolejowych, to projekt proponuje przydzielenie każdej dyrekcyi sieci o maksymalnej długości 1200 kilometrów.

Dyrekcye: lwowska, krakowska i kolei północnej przekroczą to maksimum. Ogółem zamierzone jest pozostawienie obecnych dyrekcyj we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie; natomiast utworzona ma być nowa dyrekcya kolejowa w Czerniowcach, której przydzielonoby część sieci z dyrekcyi stanisławowskiej; niektóre zaś linie kolejowe z dyrekcyi lwowskiej przydzielonoby dyrekcyi stanisławowskiej.

Francuzi w Petersburgu.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 19 lutego).

Petersburg. Prasa i ludność wita z wielką serdecznością francuską delegacyę parlamentarną. Mały dysonans wywołuje tylko protest partyi pracy i socyalistów przeciw wizycie. Przywódca delegacyi, senator Destournelles, wygłosił na dworcu mowę, w której podniósł sojusz rosyjsko-francuski, który niezachwianie dalej istnieje i zarazem zapewniał o pokojowych zamiarach mocarstw trójporozumienia. Destournelles oświadczył, że Francya wita rokowania w sprawie porozumienia między Austryą a Rosyą, jako nową gwarancyę pokoju. Na cześć delegacyi francuskiej zamierzony jest szereg uroczystości. Delegacya zostanie też przyjęta przez cara.

Francuzi o porozumieniu.

Petersburg. Przywódca przybyłych tu członków francuskiej Izby deputowanych D'Estournelles oświadczył w przemowie do dworu, że Francya przyczyniła się do rozpoczęcia rokowań o porozumienie austro-rosyjskie.

Groźna sytuacya w Grecyi.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 19 lutego.)

Liga i posłowie.

Berlin. „Vossische Zeitung" donosi z Aten: Liga oficerska trzyma członków Izby deputowanych jak więźniów w Atenach. Liga nie pozwala im wyjeżdżać z Aten, obawiając się agitacyi z ich strony na prowincyi przeciw zgromadzeniu narodowemu.

Także marynarka jest w rękach Ligi oficerskiej, która zdołała pozyskać dla swych celów młodszych oficerów okrętowych.

Zjazd książąt greckich.

Frankfurt nad Menem. Grecki następca tronu ks. Konstanty, który bawi tu od czasu ostatnich rozruchów w Grecyi, wyjeżdża do Londynu, skąd po naradzie z królem Edwardem udaje się do Aten.

Także syn następcy tronu ks. Jerzy, który przebywa w Paryżu, udaje się do Aten.

Ateny. Ag. Havasa donosi: Jak słychać, przyjazd książąt greckich do Aten nie stoi w związku z radu familijną, tylko oznacza powrót książąt do ojczyzny.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 19 lutego.

Wizyta hr. Aerenthala w Berlinie.

Berlin. Dnia 22 b. m. przybędzie tu hrabia Aerenthal i zabawi tu trzy dni; jeszcze tego samego dnia przyjmie go cesarz Wilhelm na posłuchaniu i wyda na jego cześć śniadanie. Na drugi dzień odbędzie się obiad u ambasadora austryackiego, na który przybędzie cesarz Wilhelm z cesarzową i córką.

Rokowania austryacko-rosyjskie.

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi z Petersburga: Rokowania austryacko-rosyjskie natrafiają na bardzo wielkie trudności z powodu niezwykłych żądań Rosyi.

Izwolski i ambasador austro-węgierski w Petersburgu, hr. Berchtold, odbyli w ostatnich dniach kilka konferencyi, które wobec żądań Rosyi nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Rosya żąda od Austryi szeregu gwarancyj, przedewszystkiem co do interesów serbskich; następnie żąda Rosya gwarancyi co do zaniechania przez Austryę dalszej ekspanzyi na półwyspie bałkańskim. Dalej żąda Rosya przyrzeczenia, że w razie niepokojów na Bałkanie Austro-Węgry trzymać się będą od nich zdala. Sprawa wydawania pewnych dokumentów odgrywa także wybitną rolę w tych rokowaniach, które na razie utknęły.

Choroba Luegera.

Wiedeń. Dziś rano wydano następujący biuletyn o stanie zdrowia dr Luegera: Temperatura 37·4, puls 72, w nocy chwilami sen przerywany, bole ustąpiły, stan sił nieco lepszy; co do płuc nie nastąpiła żadna komplikacya.

Wiedeń. W stanie zdrowia dra Luegera nie nastąpiła w ciągu nocy żadna zmiana. Pacyent przepędził noc stosunkowo dobrze. Bóle dawały się mu mniej we znaki, z powodu kilkrotnego wstrzyknięcia morfiny. W czasie drugiej operacyi znaleziono na grzbiecie siedm nowych abcesów. Wieczorem dr Lueger czuł się tak dobrze, że pozwolono mu zapalić cygaro, oraz zjeść parę łyżek zupy i wypić herbaty.

Lekarze twierdzą, że w przeciągu 24 godzin musi zapaść decyzya: obawiając się zapalenia płuc, lekarze zastosowują wdychiwanie tlenu. Jeżeli nie przyjdzie zapalenie płuc lub nie rozszerzy się gangrena, to zdaniem lekarzy, spodziewać się można polepszenia się stanu chorego. — Jako symptom niepokojący uważają niedostateczne funkcyoowanie nerek.

Podróże króla Ferdynanda.

Wiedeń. Jutro przybywa tu królowa Eleonora bułgarska w towarzystwie prezydenta ministrów Malinowa i ministra spraw zagranicznych Paprikowa. W poniedziałek lub wtorek wyjedzie królowa razem z królem Ferdynandem do Petersbuga.

Być może, że stamtąd uda się bułgarska para królewska z oficyalną wizytą do Fallieresa do Paryża.

Ambicye serbskie.

Belgrad. Z okazyi ponownego przyjęcia króla Ferdynanda w Petersburgu, dzienniki wzywają rząd, aby poczynił starania, w celu przyjęcia króla Piotra przez dwór petersburski.

Ogłoszenie konstytucyi w Bośni.

Sarajewo. Podług ostatnich zarządzeń uroczyste ogłoszenie konstytucyi nastąpi tu w niedzielę o godz. 11 w południo.

Zatarg Francyi z Marokiem.

Paryż. Z Tangeru donoszą, że jeżeli do jutra nie nadejdzie potwierdzająca odpowiedź Mulej Hafida, to konsul francuski w Fezie zawiadomi sułtana o projektowanem zafantowaniu dochodów cłowych. Francuska komisya wojskowa i członkowie kolonii francuskiej opuszczą w takim razie Fez. Konsul da sułtanowi trzydniowy termin do ostatecznej decyzyi. Jak zapewniają, oprócz zafantowania ceł, nastąpi także zafantowanie podatków w różnych okolicach Maroka. Rząd francuski poczyni wszelkie zarządzenia dla bezpieczeństwa Europejczyków.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 19 lutego.

Aresztowanie. Wczoraj wieczorem, na zbiegu ulic Łobzowskiej i Siemiradzkiego, aresztowano mężczyznę, który usiłował stojącym w tem miejscu dorożkarzom sprzedać kilka płaszczów studenckich. Aresztowany nie umiał podać pochodzenia płaszczów, a jak stwierdzono, płaszcze to zostały w dniu wczorajszym skradzione na korytarzu gimnazyum Sobieskiego. Poszkodowani uczniowie zgłosili się już dziś do dyrekcyi policyi po odbiór płaszczy. Aresztowany podał, iż nazywa się Józef Kowalski i pochodzi z Mogilan. Dochodzenia stwierdziły, iż nazwisko to jest fałszywe, że nazywa się on Franciszek Walczak, liczy lat 27 i był kilkakrotnie za podobne przestępstwa karany.

Napad bandycki. Pisma warszawskie przynoszą opis nowego gromadnego napadu bandyckiego, jaki się zdarzył przed kilku dniami we wsi Mroków, pod Tarczynem. O godzinie 10 w nocy, 15 zamaskowanych bandytów wpadło do dworu, własności p. Stefana Jabłczyńskiego i wyłamawszy łomem żelaznym drzwi, związawszy domowników, kazali się rządcy zaprowadzić do dziedzica p. Jabłczyńskiego. P. J. leżał już w łóżku, gdy do pokoju wszedł steroryzowany rządca, a za nim 7 bandytów, w wieku od 17 do 20 lat, którzy z okrzykami: Dawaj pieniądze! rzucili się nań i poczęli go bić po głowie i rękach kolbami rewolwerów. P. J. oddał im wówczas 400 rb., ukrytych pod łóżkiem. Po dokonaniu rabunku, bandyci związali wszystkich domowników, zbili ich kolbami dubeltówek i naskywszy futrami, zamknęli w pokoju na klucz, a rami zabrawszy jeszcze srebro i całą garderobę domowników, umknęli zanim nadbiegła pomoc ze wsi.

Za bandytami, którzy pochodzą ze wsi Ochota, zarządzono pościg. P. J. nabył dobra Mroków przed paru miesiącami i częściowo zamierzał je parcelować. Bandyci widocznie spodziewali się przeto znaleźć znaczną gotówkę.

Dodać należy, że poprzedni właściciele, od których p. J. nabył dobra te, również byli niedawno ofiarami napadu bandyckiego.

Uwięzienie p. Z. Balickiego. „Gazeta Warszawska donosi: Kierownik literacki „Przeglądu Narodowego" Zygmunt Balicki, skazany na rok twierdzy za wydrukowanie w „Przeglądzie Narodowym" programu Szymona Konarskiego, osadzony został w więzieniu orłowskiem.

Echo porozumienia Rosyi z Austryą. Czytamy w „Gońcu Warszawskim": W r. 1908 ministeryum oświaty zawiadomiło kuratorów, że wychowańcy średnich ogólno-kształcących zakładów naukowych zagranicznych z kursem 9-letnim posiadają prawo wstępowania do uniwersytetów rosyjskich. Obecnie ministeryum zawiadomiło kuratora okręgu naukowego warszawskiego, że rozkaz ten stosuje się tylko do zakładów w Niemczech i nie dotyczy zakładów państwa austryackiego, gdzie są również gimnazya polskie.

Aresztowanie milionera. Z Petersburga donoszą: Aresztowano tu w hotelu „Europa" milionera Wołyńskiego, który odkupił ziemie klasztorne pod Juzówką, zawierające pokłady węgla. Za grunta, wartości 3 milionów rubli, zapłacił on 60.000 rb. Aresztowano także kilku duchownych i inżynierów, którzy uczestniczyli w tej aferze. Sprawa ta była już poruszana w Dumie i minister finansów przyrzekł ją zbadać.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Ksiądz Karol Guzkiewicz
proboszcz w Łapanowie,
zmarł 17 lutego b. r. Eksportacya do kościoła odbędzie się w niedzielę, o godzinie 5-ej po połndniu; pogrzeb odbędzie się w poniedziałek przed południem.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy najukochańszej naszej córce, względnie siostrze ś. p. Jadwini Bujakównie, zgasłej w wiośnie życia, ostatnią oddali przysługę, żegnając ją modłami, śpiewem i kwiatami, a nam dotkniętym z woli Bożej strasznym ciosem tak wiele okazali współczucia, składamy z głębi serc zbolałych a wdzięcznych gorące: „Bóg zapłać!" 1483

Kraków, dnia 16 lutego 1910.

Rodzice i rodzeństwo.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 19 lutego. (Giełda południowa.) Marki 117·65. Renta majowa 95·10. Renta koronowa węgierska 92·60. Akcye austr. zakł. kred. 673·75. Akcye węg. zakł. kred. 818·50. Akcye Anglobanku 317·—. Akcye Unionbanku 604·—. Akcye Bankvereinu 553·55. Akcye Länderbanku 502·50. Akcye kolei państwowych 758·25. Lombardy 123·—. Akcye fabryki broni 712·25. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 741·50. Rima-Muranyi 660·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2604·— Losy tureckie 235·—. Ruble 254·75. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 19 lutego. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 211·75. Tow dyskontowe 196·50.

Usposobienie: nierozstrzygnięte.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 19 lutego. Pszenica na kwiecień od 13·81 do 13·82; pszenica na maj od 13·63 do 13·64; pszenica na październik od 11·46 do 11·47; żyto na kwiecień od 9·38 do 9·39; żyto na październik od 8·46 do 8·47; owies na kwiecień 7·38 do 7·39; owies na październik od —·— do —·—: kukurydza na maj 6·53 do 6·54 kukurydza na lipiec od 0·— do 0·—; rzepak na sierpień 13·90 do 14·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spok., zimno.

Ludwik Stasiak.

MAŁOMIESZCZANIE.

Powieść humorystyczna.

62 (Ciąg dalszy).

Wybuch płaczu zagłuszył straszny huk. Łomot wywalanych drzwi. Szatan do mieszkania się wdziera, huragan wpada. Zasuwy łamie, drzwi z zawias wyrywa.

— Co się tam dzieje?!

— Zbóje czy mordercy?!

Uderzył ktoś ręką w klamkę, strzeżni spróbował, zamknięta; gwałtownym ruchem ręki klamkę oderwał, zamek wyłamał, drzwi wywalił, wpadł do pokoju.

— Ojciec!

Krzyczy:

— Jestem burmistrzem!

— Cooo?!

— Jestem burmistrzem! — woła tryumfalnie pan Piołun.

Okropne przeczucie dreszczem przez krew chorej matuchny przeszło, cały ostatek i całą rezerwę sił do życia powołało.

— Co ty mówisz?

— Mówię, że jestem burmistrzem.

Chwyciła się za włosy pani Piołunowa. Mówi z rozpaczą szału do syna:

— Jedź Władek! Jedź w tej chwili do doktora. Niech mu łeb ogoli

— Ależ żono...

— Niech go doktór w tej chwili ogoli i wsadzi pod tusz.

— Rada wybrała mię burmistrzem.

Nerwowo rzuciła się pani Aniela na Władka. Chwyta go rękami za ramiona.

— Spiesz się synu. Ja to przewidywałam. Ja wiedziałam, że się na tem skończy. Zapytany wczoraj, czy woli twoje małżeństwo, czy twoją śmierć, rzekł, że śmierć. Tak, tak. Wczoraj wybierał twoją śmierć, no, a dzisiaj jest burmistrzem. Co tchu leć po doktora.

— Ona mię ma za waryata.

— Nie, mój Walusiu — mówi czule pani Piołunowa. Ja cię nie mam za waryata. Ty tylko jesteś biedny, bardzo biedny. Zostałeś burmistrzem. Ja wiem. Raz już byłeś asesorem, a teraz jesteś burmistrzem. Dobrze. Dobrze.

— A wybór zawdzięczam — wiecie komu?

— Komu?

— Adwentowskiemu!

Znowu płacze pani Aniela.

— Już nie ulega wątpliwości. On zawdzięcza wybór Adwentowskiemu...

— Ta kobieta widocznie uważa mię za waryata, a ja jestem zdrów.

— Myśmy waryaci?

— Tego nie mówię. Ale mówię, że ja, dzięki Adwentowskiemu, jestem burmistrzem.

Szepce mamusia do ucha Władka:

— Widzisz, widzisz. To zawsze tak u obłąkanych. Cały świat oszalał, on jeden zdrowy. Jemu się zdaje, że myśmy waryaci. On zdrów. On jest burmistrzem i jest zdrów. Kaftan, koniecznie niech na niego włożą kaftan. I niech mu łeb ogolą. Weź fiakra synu, leć...

Władek teraz dopiero przyszedł do przytomności. Spojrzał na szalonego ojca, kapelusz porwał, leci do wyłamanych drzwi... Zagrodzili mu drogę Osuchiewicz, Trompeter i Bolesław Ciemięga. Miny ich rozradowane, oczy ich tryumfujące.

— Myśmy pierwi!

— Pierwsi powinszujemy.

— Dawaj wódki, panie Piołunie!

— Burmistrzu nasz kochany, gorzałki dawaj!

— „Le Gorzała est mort, vive la gorzała"!

— Żyj nam prezydencie drogi!!!

Patrzy pani Aniela w oczy gości..

— Cóż u licha?!

Waryaci?! Przecież tych waryatów jest za dużo. Niejeden człowiek zwaryuje, niema się czemu tak wielce dziwić, żeby jednak odrazu w mieście powstała epidemia pomięszania zmysłów, to rzecz niesłychana. Nie mówił nigdy o tem żaden lekarz, w gazetach czegoś podobnego nigdy nie drukowano.

— Co wy panowie mówicie?

Skoczył pan Piołun między gości a żonę, mówi do obywateli:

— Ulitujcie się panowie! Widzicie, żona mię uważa za waryata. Powiedzcież jej, jak było. Wy jej powiedzcie. Słuchajże Anielciu.

— Było tak, proszę pani — rzekł Osuchiewicz. Adwentowski dlatego dał się wybrać asesorem, żeby zrobić burmistrzem pana Piołuna. On snać w tym celu prowadził wybory, on zrobił większość. Działalność jego ostatnich lat skierowaną była do tego, żeby mąż pani został prezydentem...

— Tak jest, Anielciu. Ten poczciwy Adwentowski, ten serdeczny przyjaciel Adwentowski...

— On, pani dobrodziejko, zaproponował kandydaturę Piołuna...

— Tak jest, Anielciu, — płacze pan Walenty. — A ja głupiec uważałem go za wroga...

— On pani dobrodziejko przeforsował wybór...

Spojrzał pan Piołun na syna, ręce rozkrzyżował.

— Chodź Władku, chodź!

— Dokąd?

— Pytasz się? Do Zosi! Do naszej Zosi! Do mojej córki, Zosi!

— Ależ wódki, panie burmistrzu!

Zwrócił się pan Piołun do przyjaciół:

— Rozbij bracie piwnicę, wypij wódkę, wypij mi wina kadź, ale w tej chwili puść mię i puść mego syna. Idziemy do Zosi Adwentowskiej.

— Ojcze! Ojcze drogi!

— Chodź!

— Nie czeka pan Piołun na żonę, na syna, Władek przybieżał do matki:

— Mamuchno chodź..

— Widzisz, że na nogach stać nie mogę.

— Ja cię poniosę, złota mamusiu. Poniosę cię do niej...

Wspierał, prawie niósł Władek mamusię, idąc do domu Zosi Adwentowskiej. Upadł pan Piołun w objęcia wroga, ujął Władek w ramiona Zosię:

— Tyś moja na wieki.

XVIII.

W czytelni mieszczańskiej ruch niezwykły. Gazety na strych wyniesiono, bilard nakryto deszczkami, czyniąc zeń prowizoryczny stół biesiadny. Biesiada odbędzie się w nocy, teraz zaś, wieczorem, na biesiadnym stole pochodnie rozłożone; pompier, jako fachowy w rzeczach ogniowych, knoty do pochodni zakłada, w blaszane rezerwoary lamp naftę leje. Sala teatralna na aulę muzyczną zamieniona, kapelmistrz Prziskocził podniósł batutę w górę, zagrały klarnety, zahuczały trąby, grzmi bombardon świeżo z aresztu wypuszczony, muzyka gra marsza. Nie wojna to dziś, ale wielkie pokojowe święto; nie dziwić się, że straszliwi synowie Marsa, policyanci, porzucili krwawe bagnety, złożyli na odwachu nigdy nie wydobywające się z pochew szable, zostawili szyszaki i oręże, piwo do czytelni z propinacyi zwożą. A przez środek sali spaceruje tam i z powrotem człowiek z twarzą rzeźbioną przez Fidyasza, z piersią posągu greckiego. A po drugiej stronie spaceruje tam i z powrotem ubrany we frak, z wstęgą barwną, przepiętą przez pierś, znakomity filozof pesymizmu, Szymon Gęsiołek, sekretarz magistratu.

C. d. n.

SŁYNNA W ŚWIECIE WÓDKA

FERNET-BRANCA

firmy FRATELLI BRANCA, MILANO

jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania 88 55 104

JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WÓDKĄ ŻOŁĄDKOWĄ

Niezbędna w każdej rodzinie! Do nabycia we wszystkich handlach towarów delikatesowych i korzennych, tak w Krakowie jak i na prowincyi; generalny zastępca na Galicyę i Bukowinę: **Władysław Kunze**, agencya handlowa, Kraków.

„LE GRIFFON"

216 9 10

najlepsze francuskie bibułki do papierosów. — Wszędzie do nabycia.

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 121 11 0

Księgarnia polska i skład nut

Fr. Eberta 290 14 0

w Krakowie, ulica Floryańska 35.

(stacya kolei elektr.)

pośredniczy w przyjmowaniu prenumeraty na na pisma polskie i obce. Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres księgarstwa wchodzące.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn.** Tel. 20107. 53 21 0



Broń

jednolufowa począwszy od 26 K, dwulufowa od 35 K, broń flobertowa 8·50 K. pistolety od 2 K, rewolwery od 5 K. Naprawia tanio. Ilustr. cennik opłacony. — **F. Dušek, parowa fabryka broni**, Opočno przy kolei państw. Nr. 424, Czechy. 193 7 0

L, 148. 1279 2 3

Konkurs

rozpisuje się na posadę **weterynarza miejskiego** w Wojniczu z płacą roczną 1200 koron.

Posada prowizoryczna, po roku stabilizacya.

Kompetenci na tę posadę mogą równocześnie ubiegać się u właściwych władz o czynności oglądacza bydła i mięsa na stacyi kolejowej w Bogumiłowicach.

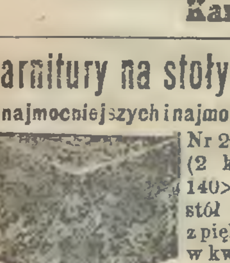
Termin do wnoszenia podań do **15 marca b. r.**

Wojnicz, dnia 8 lutego 1910.

Burmistrz:
Karol Nodzyński.

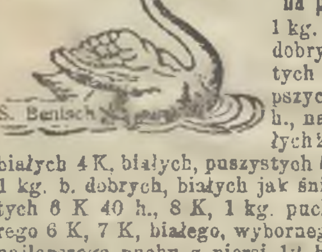
Garnitury na stoły i łóżka

w najmocniejszych i najmodniejszych wykonaniach



Nr 2081. garnitur buretowy (2 kapy na łóżka, około 140×190 cm. i kapa na stół około 138×138 cm.) z pięknym brzegiem tkanym w kwiaty na tle czerwonem bordeau lub oliwkowem, bardzo tani konkurencyjny gatunek 10 K. Osobno kapa na łóżko 3·65 K, osobno kapa na stół 2·70 K. Nr 2082. takiesame w lepszym gatunku 12·50 K, osobno kapa na łóżko 4·50 K. osobno kapa na stół 3·50 K. W lepszym gatunku 15 K, 18, 20 K i wyżej. Garnitury wełniane (2 kapy na łóżka i kapa na stół po 22, 26, 30, 34·50 K i wyżej).— Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Bardzo obfity wybór w mym głównym katalogu z 3000 odbitek, który na żądanie wysyła się za darmo, opłacony Wysyła za zaliczką, c. i k. nadw. dostawca, **HANNS KONRAD** Dom wysyłkowy w Brüx, Nr 2023 (Czechy). 396 4 6

Najlepsze czeskie źródło nabycia.



Tanie pierze na pościel!

1 kg. szarych, dobrych dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. b. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 116 szeroka. wraz z 2 poduszkami, po 80 cm. długimi, 58 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h., 4 K. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana lub zwrot opłatnie dozwolony. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Las Czeski. Cennik obszerny za darmo opłacny. 116 20 45



Kobieta wieku dojrzałego będzie mieć cerę młodej panny, jeżeli użyje do swej toalety **kremu, pudru i mydła** firmy **J. Simon** w Paryżu. Unikać naśladownictw. 126 8 12



Wypróbowane niezawodne zegarki

z rzeczywistem 3-letniem pisemnem poręczeniem.

Nr 4010. Niklowy zegarek remontoar „Fantazya", mocna oprawa, z dobrem, wybornie uregulowanem, na kamieniach osadzonem, niklowanem wnętrzem

K 7·50.

Nr 4148. Takisam w oprawie z prawdziwego srebra, ze złoconym brzegiem, uszkiem i koroną

K 12·80.

Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Wysyła za zaliczką.

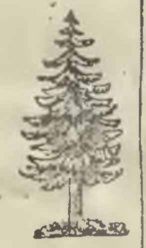
Pierwsza fabryka zegarów **Hanns Konrad** c. i k. nadw. dostawca — **Brüx Nr 2022** (Czechy).

Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo opłacone. 305 4 6

Cukierki ze sosen alpejskich



PICEA



prawnie chronione

najlepszy i najtańszy środek przeciw kaszlowi

Pudełko 20 halerzy.

W Krakowie mają: Apt. Gralewskiego; Apt. Dr Jul. Hausmanna; Apt. Mich. Pronia, ul. Grodzka - Apt. Mich. Redyka, ul. Mikołajska; Apt. Ludw. Rosenberga, ul. Krakowska; Apt. Konst. Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; Droguer.: J. Hanak, Szewska; Ant. Pachucki, pl. Matejki 3: Arn. Reifer, Grodzka 38; Zopoth & Spółka, ul. Sienna l. 12. W Now. Sączu: Apt. Marcina Gorzeckiego; Apt. S. Nowakowskiego; Apt. Jarosza. W Radomyślu: Apt. Sobolewskiego. W Tarnowie. Apt. M. Adlera, Rynek; Apt. L. Figlera; Apt. Józ. Niesołowskiego. pl. Kazimierza 2; Apt. Ign; Reicha, ul. Lwowska 16; Apt. Józ. Sokalskiego pod srebr. orłem; Drog. Władysława Bracha; Kupiec A. Niciejа. W Bochni: Apt. F. Göttingera. W Wiśniczu: Apt. J. Brzękowskiego. 189 10 12

Tylko wtedy prawdziwy, gdy trójkątna flaszka zamknięta jest przedstawioną poniżej opaską — drukowaną czarnym i czerwonym kolorem na żółtym papierze.



Dotychczas nieprześcigniony!!!

W. MAAGER'A

prawdziwy, oczyszczony



w opakowaniu prawnie chronionem

TRAN RYBI

Żółty za flaszkę . . . . . K. 2·—
Biały za flaszkę . . . . . K. 3·—

Od roku 1869 w całej monarchii austryacko-węgierskiej powszechnie używany.

Przez PP. Profesorów i Lekarzy — specyalnie zalecany. —

Do nabycia we wszystkich niemal aptekach i drogueryach.

Skład główny i główny dom wysyłkowy dla monarchii austryacko-węgierskiej.

W. Maager,
Wiedeń, III., 3., Heumarkt L. 3.

161 9 12

Hella przetwory słodowe

znanej najczystszej jakości i przewybornego smaku. — Nowy osobliwy wyrób z lekkiego suchego wyciągu słodowego

„Maltosikat"

Bardzo szybka poprawa odżywiania, bardzo skuteczne leczenie w celu nabrania tuszy, łagodzenie dolegliwości gardła i nieżytów. — Oryginalna flaszka K 1·60. Nadto polecamy z pośród swych bardzo dobrze znanych i oddawna skutecznie uznanych przetworów słodowych jeszcze szczególnie

Hella czysty zgęszczony wyciąg słodowy.

Wielka flaszka K 1·20, mała flaszka K 0·80. 249 11 24

Hella cukierki z wyciągu słodowego paczka lub pudełko K 0·20, wielkie blaszane pudełko K 0·50, małe blaszane pudełko K 0·30.

Fabryka: **G. Hell & Comp., Opawa i Wiedeń.**

DROBNA SPRZEDAŻ W APTEKACH:

Składy w Krakowie: w aptece pod »Złotą Koroną«, Rynek główny, pod »Gwiazdą«, ul. Floryańska, pod »Złotym Lwem«, Kleparz, pod »Barankiem«, ul. Mikołajska, pod »Złotym Tygrysem«, Rynek główny, pod »Złotą Głową«, Rynek główny, pod »Murzynem«, ul. Krakowska, pod »Opatrznością«, ulica Karmelicka, pod »Aniołem«, ul. Dietlowska, w XIV aptece, ulica Lubicz; w drogueryi: Fr. Zopotha i Ski. ul. Sienna, A. Pachuckiego, Plac Matejki, J. Hanaka i Ski, ul. Szewska; **w Podgórzu:** w aptece pod »Koroną«. w aptece pod »Opatrznością«, w aptece pod »Orłem«, Mały Rynek; **w Bochni:** w aptece pod »Białym Orłem«; **w Nowym Targu:** w aptece pod »Orłem«, **w Tarnowie:** w aptece p. Adlera, w drogueryi p. Bracha; **w Łańcucie:** w aptece; **w Oświęcimie:** w aptece pod »Opatrznością«; **w Nowym Sączu:** w aptece R. Jakubowskiego; **w Rzeszowie:** A. Karpiński i Ska, J. Pomeranz, w drogueryi St. A. Zgórka; **w Zakopanem:** w aptece p. Tabeau.

Oprócz tego prawie w każdej aptece i drogueryi w Galicyi zachodniej.

Aptekarza A. Thierrego BALSAM



BALSAM A. THIERREGO

Prawnie chroniony. 701 6 26

Jedynie prawdziwy z zakonnicą jako **znakiem ochronnym.**

Działa niezawodnie przeciw wszelkim zasłabnięciom przewodów oddechowych. kaszlowi, flegmie, chrypce, nieżytowi krtani, cierpieniom płucnym, kurczom żołądka i innym bolom żołądka, zapaleniom wszelkich wewnętrznych narządów, brakowi apetytu, złemu trawieniu, zatwardzeniu i t. d. Zewnętrznie przeciw wszelkim chorobom ust, bolowi zębów, ranom z zapalenia, darciu w członkach, wyrzutom, szczególnie influenzie i t. d. — 12 małych lub 6 dużych flaszek lub jedna wielka osobliwa flaszka familijna **5 K.**

Aptekarza A. THIERREGO jedynie prawdziwa maść centyfoliowa o zdumiewającej, niezawodnej i niedoścignionej skuteczności przeciw ranom niewiedzieć jak zastarzałym, nawet skirowatym, bolączkom, okaleczeniom. zapaleniom, bolejącym nogom, ropnieniom, usuwa wszelkie obce ciała, materye wywołujące ropnienie i operacyę, bardzo często bolesną, czyni zbyteczną. 2 dawki **K. 3·60.** — Adresować: Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERREGO, Pregrada pod Rohitsch.

„Kalo-Vibrator"



przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki** i złą cerę — działa przeciw bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, goścowi, chorobie serca i w. i. — Broszurki ilustr. darmo

T. Armatys

Optyk i Mechanik

Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 190 18 0

Dla chorych!

Alkoholu nie zawierający, a przeto stale przechowywać się dający SOK WINOGRONOWY Cerovaza jest nietylko orzeźwiającym napojem, lecz także, jak wykazały próby na wiedeńskiej klinice,

Najlepszym przeciw zatwardzeniu, zastępowi w zakresie żyły wrotnej,

Najlepszym przy zasłabnięciu dróg żółciowych,

Najlepszym przy gościu, zgadze osadzie kwasu moczowego i t. d.

Najlepszym przy nieżytowych zasłabnięciach przewodów oddechowych,

Najlepszym przy zasłabnięciu żołądka, jelit, niedokrwistości i blednicy, a ponieważ zawiera wielką ilość części pożywnych, przeto też i do nadania tuszy.

Na **klinice wiedeńskiej** stwierdzono, że flaszka soku winogronowego Cerovaza taka, jaka się dostaje do handlu (700 $cm.^3$) przedstawia 550 kaloryj, przez co jest zapewniony codzienny 60 gramowy przybytek tłuszczu. Biały lub czerwony sok winogronowy kosztuje we wszystkich przedniejszych sklepach i handlach łakoci w Austro-Węgrzech 1·20 K 7/10 litrową flaszkę, a 0·70 K za 3/10 litrową flaszkę. Jeżeli gdzie niema, to zwrócić się wprost do wyrabiającego pod adresem:

ANTONI CEROVAZ, Traubensaftkellerei, Bruck a. d. Mur 9. — Kupcy otrzymują stosowny opust. 1121 3 4

Polecam do

ciągnienia dnia 1 marca dającego tytułem głównej wygranej

po 30.000 K

węg. los krzyża i węg. los Bazylika

które nabyć można za gotówkę podług dziennego kursu. — Polecam nadto

2 węg. losy krzyża i
2 węg. losy Bazylika razem

na

37 rat miesięcznych po 6 K.

Natychmiastowe, niepodzielne prawo gry na podstawie dokumentu sprzedaży, wystawionego podług przepisów zaraz po złożeniu pierwszej raty wprost u mnie. Przesłanie pierwszej raty najlepiej uskutecznić przekazem. Na przesłanie dalszych rat przesyłam z dokumentem czeki pocztowej kasy oszędności.

EDWARD URBAN

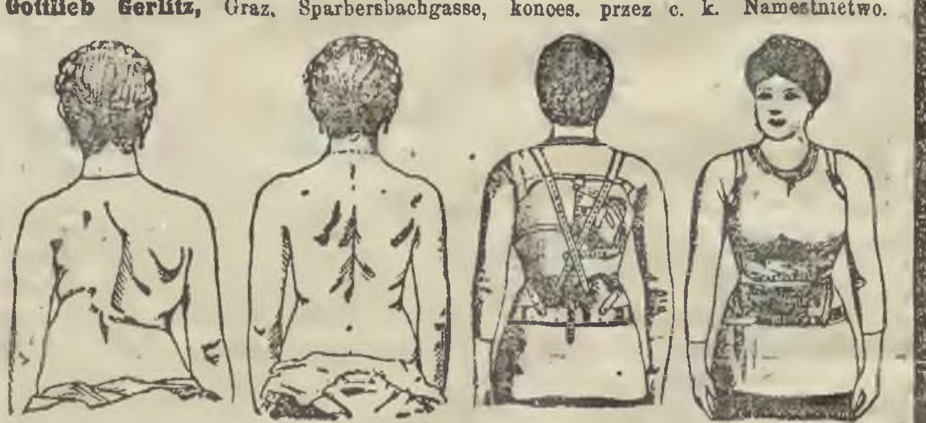
Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23—25** (w domu własnym).

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 1070 3 5 Dobra prowizya

Ortopedyczny Zakład Leczniczy

Gottlieb Gerlitz, Graz, Sparbersbachgasse, konces. przez c. k. Namestnictwo.



Do leczenia skrzywień stosu pacierzowego przez lekarzy w kraju i zagranicą polecamy

Gerlitza aparat normujący ruchy boczne, obrotowe i ustalający.

Został jako osobliwa nowość w Ameryce Północnej i w bardzo wielu państwach europejskich zbadany i opatentowany.

Nie narusza w żaden sposób czynności żołądka, wątroby ani innych organów. Dlatego pacyenci noszą go, nie doznając dolegliwości.

Nosi się zwykle we dnie i w nocy, ale skutkuje nawet i wtenczas, gdy się go zatrzymuje tylko na noc.

Można go ustawić wyżej i szerzej, co dla rosnącej młodzieży ma znaczenie.

Prostuje stos pacierzowy i usuwa jego boczne wygięcia żeber na boku i na piersiach.

Dorośli i w wysokim stopniu pokrzywieni, których już nie można zupełnie wyleczyć, przez użycie tego aparatu znajdują znaczną ulgę i uwolnienie ich od ewent. dolegliwości.

Żaden inny przyrząd lub jaki stanik nie łączy w sobie równocześnie tylu wielkich zalet. 1406 2 3

Obok wielu odznaczeń za znakomite wyniki leczenia otrzymał ten zakład na ostatniej wystawie w Wiedniu 1907 (Dziecko) medal państwowy od c. k. Ministerstwa.

Zawiadomienie: Zastępca przybędzie wnet do Krakowa i będzie przyjmował w Grand-Hotelu - - - - - - - - - - - - - - -

---

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Rynek gł. 34.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 1102 4 4

---

60 kawałków z poręczeniem wybornych, przy ugniataniu cokolwiek uszkodzonych **mydeł kwiatowych** brutto 5 kg za 9 koron.

opłatnie do każdej poczty w Austro-Węgrzech za zaliczką. **Perfumerie Carmen,** Wiedeń, I., Rauhensteingasse 7-a. b. 1154 3 4

Poszukuję

młodszego rysownika na stałą posadę od 1 marca. Antoni Dostal, budowniczy w Podgórzu, ul. Rejtana 8. 1325 2 3

WIELKI TRANSPORT

różnych szlafroków, bluzek, halek, matynek, oraz bielizny męskiej i damskiej o 40 procent :: :: :: taniej do nabycia 1230 3 5

w Bazarze Wiedeńskim

Kraków, ulica Floryańska l. 43.

Z poważaniem **K. KLEINMANN.**

ROWERY



używane wyborowe, męskie i damskie, nowej konstrukcyi K 36, 46, 56. Nowe z gwarancyą na 2 lata K 90, z wolnobiegiem K 110. Wysyłka za zaliczką po otrzymaniu zadatku K 15. Latarki K 4. 5. Płaszcze K 5, 6, 8. Węże K 4, 5. Stójniki K 2. Pompy nożne K 3, ręczne K 2. Nowość! Płyn do niklowania dla cyklistów niezbędny K 1·70, **Stanisław Rundbakin,** Wiedeń, III., Weissgärberlände 58/5. 973 4 10

5500

notar. uwierzytelnionych świadectw lekarzy i prywatnych dowodzi, że

KAISERA karmelki piersiowe

z trzema jodłami najlepiej usuwają

kaszel

chrypkę, zaflegmienie, katar, kaszel kurczowy i krztusiec.

Paczka 20 i 40 halerzy. — Pudełko 60 halerzy. Dostać można w każdej aptece i drogueryi.

843 8 20

Watę odtłuszczoną do celów chirurgicznych.
„ „ „ „ położniczych.
„ „ „ tutek papierosowych.
„ sznurkową dla fryzyerów.
„ bawełnianą do celów opatrunkowych i przemysłowych.
Watę kolorową do opakowania biżuteryi.
Opatrunki chirurgiczne, szafki i skrzynki opatrunkowe.
Wyprawy dla rodzących i położnic zestawione według wskazówek prof. Dra Wł. Bylickiego ze Lwowa wyrabia 99 22 0

Fabryka opatrunków chirurgicznych „VIS"

(Mra M. L. Dobrowolskiego)

w Podgórzu - Krakowie i we Lwowie Czarnieckiego 6.

Znak ochronny na opatrunkach chirurgicznych czerwony krzyż z literami w posrodku M. L. D. i tylko takie przyjmować z aptek i składów aptecznych jako wyroby krajowe.

Dowodnie urzędownie zebrane

Adresy wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 81 25 25

Z powodu braku miejsca polecam partyę około

30.000 m. resztek

od 6—12 m. składających się z flanelі turystycz. na bieliznę męską i damską, materyi na bluzy i suknie, pościel, nankinu web rumburskich. Z poręczeniem towar bez skazy. Wysyłka w 5-kg. paczkach około 45 m. za zaliczką, od **K 16·20,** od 50 kg. wzwyż z opłatną przesyłką.

UWAGA! Bardzo korzystne dla odsprzedających, którym udzielam 3% zniżki.

Próbek nie odcinam. jednak nie ma ryzyka, gdyż za towar nieodpowiedni zaraz zwracam pieniądze.

Ludwik J. Kohn

Leinen, Baumwoll und Damastwaren-Erzeugung

Nachod, Böhmen. 890 4 6

Hennolina

roślinny wyciąg, barwi włosy trwale, przywraca stopniowo kolor od blond do najciemniejszych. Pozostawia włosy czyste, konserwuje wzmacnia. Pierwszy, jedyny wynalazek odpowiadający swemu zadaniu — poleca

Wiskida R.
- Kraków, Plac Maryacki -
Filia: ul. Sławkowska 1.

Perfumerya, grzebienie, osobliwe szczotki do pielęgnowania włosów

Rada Nadzorcza Towarzystwa pożyczek i oszczędności z ograniczoną poręką w Wiśniczu Nowym zaprasza niniejszem P. T. Członków tegoż Towarzystwa na 1442

XIV.
Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się w poniedziałek 28 lutego 1910 r. o godzinie 7 wieczorem w Wiśniczu Nowym w lokalu kasy Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego Zgromadzenia;
2. Odczytanie pisma Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych L. 378 z r. 1909;
3. Sprawozdanie z czynności Rady Nadzorczej za r. 1909;
4. Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za r. 1909;
5. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za r. 1909;
6. Rozdział czystego zysku:
7. Zatwierdzenie 3 Dyrektorów i 3 zastępców tychże wybranych przez Radę Nadzorczą na r. 1910, 1911 i 1912;
8. Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
9. Wybór komisyi rewizyjnej;
10. Wnioski i interpelacye.

Uwaga: Według § 28 statutu są uprawnieni do brania udziału w obradach Ogólnego Zgromadzenia tylko ci członkowie, którzy na rachunek swego udziału wpłacili gotówką przynajmniej 10 koron.

Zamknięcie rachunkowe za rok 1909 po myśli § 86 statutu wyłożone jest w biurze Stowarzyszenia dla przejrzenia członkom.

Wiśnicz Nowy, 16 lutego 1910.

Prezes: *Jan Byrnas* mp. Sekretarz: *Stefan Skołozdra* mp.

L. 9086/910 1467 1 3
B. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na roboty:
kamieniarskie,
ciesielskie,
kanalizacyjne,
wodociągowe,
blacharskie,
krycie dachów
wykonywać się mające przy budowie skrzydła Magistratu.

Plany i warunki dostawy są wyłożone w biurze Budownictwa miejskiego, gdzie można również otrzymać arkusze ofertowe.

Termin licytacyjny upływa **dnia 25 lutego 1910 r.,** o godzinie 12 w południe.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 9 lutego 1910.

WALNE ZGROMADZENIE
Katolickiego Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką **w Wadowicach**

odbędzie się **dnia 9 marca 1910 r.** o godzinie 10-ej rano z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za rok 1909;
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej;
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku;
5. Wybór 12 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór 3 członków Dyrekcyi;
7. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski członków.

Prezes: *Naimski.*

1466 1 2



Ukończona słuchaczka filozofii

z egzaminem państw. do szkół średnich (germanistka) udziela lekcyj w przedmiotach gimnazyalnych. Wiadomość: ul. Zielona l. 7, I p., na lewo, między godz. 3—5. 1051 6 6

Przysięgły tłumacz

języka rosyjskiego, **Feliks Szukiewicz**, mieszka **Floryańska 41.** Uczy także gruntownie tego języka, w domu od 10 do 1. 1375 2 0

Najlepsze hygieniczne

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

polecają 11 7 0

REIM I SPÓŁKA

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Do sprzedania zaraz

z wolnej ręki kamienica o 14 ubikacyach z piwnicami, oraz Handel mieszany z koncesyonowanym wyszynkiem win, od lat 22 istniejący bez przerwy, w pełnym rozkwicie, z zapasem towarów. Lokal nadaje się bardzo na wyszynk wódek, piwa, miodu, o koncesyę bardzo łatwo. Masarnia ma najlepsze widoki, a rzeźnia jest już urządzona. Nawet osoba niefachowa ma zapewniony byt i znaczny zysk. Gotówka potrzebna 50 tysięcy koron. Hipoteka czysta. Rycina kamienicy jest w Tygodniku Ojczyzna w num. 52 z r. 1909, str. 889. Zgłoszenia pod: „Sprzedaż“ poste restante **Gawłuszowice obok Mielca.** 1395 2 3

Kometa, którą będziemy widzieć

dnia 18 maja w ogromnej wielkości 18 metrów średnicy, a która, jak zawsze, tak i tym razem minie się z kulą ziemską, nie może nikogo tak zająć, jak to, gdy sobie kto zamówi nasz najnowszy zbiór, obejmujący sto najdoskonalszych lnianych i bawełnianych wyrobów, który każdemu do przejrzenia wyślemy za darmo, opłacony.

Musimy ostrzedz

przed kupnem lichych resztek i towaru ze skazą. Nie dać się obałamucić taniością. Kupować tylko to, czego pierwej widzi się próbkę. Nasze wyroby są wogóle trwałe i przez

zaprzysiężon. znawców sądowych

uznane za najlepsze i za najtańsze, o czem prosimy się przekonać i zamówić na próbę 6 prześcieradeł dobrej jakości, bielonych, bez szwu, 150/200 ctm. mających, za 13·60 K, sztukę 20 metrową płótna rumburdzkiego za 11 K.

Tkalnia i pierwszorzędny dom wysyłkowy **Bratri Krejcarové, Dobruška c. 11, Czechy.** 1041

Uczeń

z ukończoną II kl., szkół średnich, zamiejscowy, znajdzie umieszczenie w handlu MARYANA OGIEŃSKIEGO, Kraków, ulica Karmelicka 24. 1285 3 3

Korespondent

polsko-niemiecki, w wieku 22—25 lat, potrzebny do większego biura w Wiedniu. Posada jest natychmiast do objęcia. Tylko listowne zgłoszenia polsko-niemieckie z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Towarzystwo Akcyjne 1387“. 1387 2 2

Na Post!

Badyjanki do herbaty

poleca 1344 6 10

Fabryka wyrobów cukierniczych

JÓZEFA SIERMONTOWSKIEGO

w Krakowie, ul. Bracka.

Meble używane

kupuje się w każdym czasie. Zgłoszenia: ulica św. Jana l. 14, do dozorcy domu. 1346 3 6

Zdolny pomocnik

handlowy poszukuje posady w bufecie. Zgłoszenia: **„Bufetowiec“** poste restante **Kraków.** 1267 7 8

Za mąż wyjdzie

osoba posażna, młoda, przystojna, inteligentna, uczciwa, gospodarna, z bardzo dobrego domu, za kawalera lub wdowca, człowieka inteligentnego, na lepszem stanowisku. Sprawę traktuje się poważnie. Adres: **„Aldona 1522“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1273 4 6

Kawaler starszy, na stałej posadzie z prawem do emerytury, mający na 20.000 K majątku, ożeni się tylko z uczciwą, starszą panną. Posag pożądany, ale niekonieczny. Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. Zgłoszenia pod **A. D.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1340 6 6

Wyjdzie za mąż

młoda panna, przystojna, bogata, z rodziny mieszczańskiej, za przystojnego mężczyznę, sierotę bez rodziny i krewnych, nawet biednego. Kandydaci mają być z zakładów górniczych, handl., ze szkół leśnicz., przemysł., studenci 8 lub 7 kl. i naucz. ludow. w I-szym r. swej posady. Warunek: w 3 mies. ślub, wyjeżdżam w strony rosyj., więc chcę mieć męża wychowan. w duchu prawdziwie polskim. Dysk. zapew. słow. honoru. Anonimy do kosza. Zgłosz. tylko z fotogr. do 25 lat. „Szczęśliwy M. C.“ poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inseratowego. 1380 2 2

Szlifiernia szkła lustrowego

897 4 20

i podlewarnia luster

A. Maryńczaka i M. Wronieckiego

w Krakowie przy ul. Piotra Michałowskiego 2

wykonuje wszelkie czynności w zakresie szlifowania i facetowania szkieł, oprawy w ramy niklowe, mosiężne itp., oraz wykonuje nowe lustra z własnego lub dostarczonego szkła, jakoteż podlewa zużyte, bez względu na format lub wielkość. Zakład zaopatrzony w najnowsze maszyny elektryczne, pod fachowem kierowictwem. **Ceny bardzo przystępne, wykonanie szybkie i staranne.**

Na raty

począwszy od 2 K miesięcznie lub 1 K tygodniowo można nabywać wszelkie towary, materye na suknie, kapy, dywany, portyery i różne płótna, szyrtyngi, zefiry itd. oraz ubrania męskie i żakiety u firmy 174 7 10

A. M. Holzmann — Kraków, św. Gertrudy 17.

Oświadczamy, że z masą konkursową firmy Maksymilian Sperber ul. Szewska l. 15 nie mamy nic wspólnego.

Bracia Sperber

1427 2 6 **Kraków, Rynek główny l. 30.**

Nowy ulepszony środek do barwienia włosów

„FO“

Idealny środek do nieszkodliwego barwienia włosów na blond, ciemno i czarno. Przez władze sanitarne badany i prawnie chroniony. Pudełko 10 K., 1/2 pudełka 6 K., pudełko na próbę 2·40 K.

Dr Robert Fischer, **chemik i kosmetyk, Wiedeń, I., Salvatorgasse 11** (Passauerplatz 2). 826 3 3

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 21 15 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Źródło taniości.

Nadszedł do sprzedania wielki transport jabłek deserowych i kompotowych od 36 hal. za 1 kg. wzwyż. Do nabycia przy ul. Floryańskiej 21, zaraz w sieni. 1397 2 3 **Jan Boryś.**

Masło. Co dzień świeże masło naturalne wysyła w 5 kg. paczkach opłatnie wszędzie za 10·50 Emil Zimmermann, Korompa, Węgry. 1351 3 10

Realność

składająca się z 34 ubikacyj, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość: Podgórze, ulica Krzemionki l. 5. 1361 2 3

Akademik na I. roku

z celującą maturą, wytrawny korepetytor, poszukuje lekcyj. Łaskawe zgłoszenia pod F. G. H. przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 1365 3 3

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, szyciu i gotowaniu, życzy sobie przyjąć obowiązek w domu obywatelskim na prowincyi. **Anna B. P.** poste restante **Nowy Targ.** 1348 3 4

NOWA PRACOWNIA

SUKIEN DAMSKICH i UBRAŃ DZIECIĘCYCH

Kraków, Grodzka 8, II p.

poleca się względom Szan. Pań. Wszelkie roboty wykonuje według najnowszych fasonów szybko, punktualnie i tanio. 1374 3 6

Miód

pszczelny patoka, lipcowy, kuracyjny, z własnej pasieki, w 5-cio kilowych blaszankach za 6 K. **Masło** naturalne, codzień świeże, 5 kg. paczka za 10 K. — Wysyła **Józef Konstanty Barnaś, Szepesófalu** (Węgry). 1402 3 20

Do sprzedania

natychmiast z powodu zmiany pobytu pod bardzo korzystnemi warunkami:

1. **5-letni wałach,** skarogniady, znakomicie prezentujący się, 16 1/4 miary, po Morisco, doskonale ujeżdżony, zupełnie spokojny.
2. **7-letni Wałach,** gniady, 16 miary, po Campan, zupełnie ujeżdżony.

Obydwa z rodowodami. 1287 6 6

Oglądać można od 11 do 2 po południu w stajni przy ulicy Aryańskiej 4.

Również do sprzedania: **2 pary angielskich uprzęży parokonnych,** jedna zupełnie nowa, platerowana, druga używana, półplaterowana. **Saneczki do powożenia,** prawie nowe i **garnitur powozowych kół pneumatycznych,** w zupełnie dobrym stanie.

Pensyonat KRÓLEWIANKA

ulica Dunajewskiego 6.

Zawrze umowę z dworem wiejskim, o dostawę produktów gospodarczych. Tamże są pokoje z całkowitem utrzymaniem. Obiady w domu i na miasto. 1373 3 4

Kupię realność

w Krakowie lub Podgórzu (w pobliżu ulicy Lwowskiej) lub na Zwierzyńcu, bez pośrednictwa. Gotówka 20.000 K. Zgłoszenia pod adresem „Ludwik K.“ Kraków, Uniwersytet, prawo. 1381 4 5



Tryumf

elektryczności!

Na każdem polu wydała elektryczność bardzo wielkie wyniki: jeździmy, świecimy, ogrzewamy się dzisiaj elektrycznością. Czem atoli są te wszystkie zdobycze wobec cudownej siły leczniczej elektryczności, przez którą udało się utrzymać najwyższe dobro człowieka, jego zdrowie, a jeśli było stracone napowrót odzyskać! Wielu chorych nie wie jeszcze, że w galwanicznej stałej elektryczności posiadamy środek, abyśmy mogli zwalczać skutecznie ogólne osłabienie nerwowe, reumatyzm, ból głowy, bezsenność, porażenia, newralgię, nerwowe zboczenia w trawieniu, osłabienie wszelkiego rodzaju, niedokrwistość i najrozmaitsze choroby kobiece.

Opisaliśmy swój sposób leczenia w zajmującej broszurce i każdemu, kto się do nas zwróci, prześlemy 1436

za darmo opłaconą

tę broszurę w zamkniętej kopercie, nie nakładając żadnego zobowiązania. Nigdy jeszcze w Austryi nie ofiarowano publiczności zupełnie za darmo tak cennej pouczającej książki.

Elektro-therapeutische Ordination

Wiedeń, I., Schwangasse Nr I, Mezzanin Abt. 38.

Kupon na książkę za darmo:

Wyciąć

Do 20/2 1910

Elektro-Therapeutische Ordination Wien, I., Schwangasse Nr 1, Mezzanin, Abt. 38.

Proszę przysłać mi dziełko: Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie“ za darmo opłatnie w zamkniętej kopercie.

Nazwisko: ....

Adres: ....

Świeży, tegoroczny **Tran rybi** we flaszkach oryginalnych i częściowo na wagę. **Wałki** do okien i drzwi. **Znakomite** cukierki przeciw kaszlowi i chrypce. — Taniej niż wszędzie poleca

Skład apt. „Sanitas“

KRAKÓW, ul. Długa Nr. 18.

Specyalne kremy na ręce przeciw pękaniu skóry. — Znakomite środki przeciw wypadaniu włosów. — **Wyłączny skład mydeł krajowych.**

Shampon franc. proszek do mycia włosów pakiet **24 h.**

Poszukuje się

rysownika artystycznego

w dziale umiejętnej kompozycyi plakat reklamowych. Posada jest stała, po sto pięćdziesiąt koron miesięcznie. Jedynie osoby odpowiednio ukwalifikowane, zechcą nadesłać próby i okazy swych prac w powyższym rodzaju, pod adresem: **Kontragentura Kolei żelaznych w Kijowie (Rosya), ul. Lwowska 35.** 1145 3 3

Pomocnika

zdolnego ekspedyenta, z polskim i niemieckim językiem, obeznanego z urządzaniem wystaw, przyjmie Skład sukna **Zajączek i Lankosz, Lwów,** ul. Jagiellońska 3. Zgłoszenia z fotografią. 314 18 0

HYGIENICZNE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

PROMIEŃ

5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Do nabycia we wszystkich trafikach. 943 7 10



PEROLIN

Na tę nazwę proszę uważać! **Telefon H. 308.**

Patenty i słowny znak ochronny w bardzo wielu cywilizowanych państwach.

Czyści powietrze - - - - - - - - - desinfekcyonuje powietrze!

Rozpościera zapach leśny, zabija bakterye i niszczy wszelką nieprzyjemną woń, spędza kurz i dym na ziemię.

Ma zastosowanie od lat w najwyższych domach, w hotelach, kawiarniach, restauracyach, teatrach, teatrach rozmaitości, zakładach publicznych i u tysięcy osób prywatnych.

Wogóle wszędzie, gdzie się gromadzą ludzie, jest niezbędny!

Dostać można wszędzie.

Za każdy aparat 5-letnie poręczenie; każdy aparat w tym czasie **naprawia się** lub **wymienia** na nowy. 864 2 7

! NATYCHMIAST !

The Perolin Fabrikation P. Brick, Wiedeń, XIII., Hietzinger Hauptstrasse Nr 82.

Poświadczenie najznamienitszych, profesorów lekarzy, sanatoryów, publicznych zakładów itd. może każdy przejrzeć w kantorze fabryki. Odpisy z nich można otrzymać na życzenie za darmo, opłacone.

Plac WW. Świętych L. 8b.

Na długie wieczory!

Istniejąca od dawna 580 6 0

Wypożyczalnia książek pod firmą J. Gumplowicz

znajduje się **zawsze** przy pl. WW. Swiętych L. 8 i poleca **wielki wybór nowych dzieł** beletrystycznych i naukowych w rozmaitych językach, jak również bogato zaopatrzony dział książek dla młodzieży.

P. T. abonentom z prowincyi wysyła się książki w specyalnych skrzyneczkach.

w Krakowie, plac WW. Świętych L. 8.

Zamknięcie rachunków za rok 1909

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

w Radomyślu Wielkim 1405

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

Rachunek bilansu.

Stan czynny.	K	h	Stan bierny.	K	h
Gotówka	9509	03	Udziały członków . . .	21228	04
Weksle	215665	57	Wkładki oszczędności .	190066	99
Skrypta dłużne	50683	04	Fundusz rezerwowy . .	2154	74
Pożyczki hipoteczne .	38699	96	„ rezerwy strat	610	—
Odsetki od reeskontowanych weksli na r. 1910	634	35	Odsetki pobrane od weksli na rok 1910 . .	2609	73
Ruchomości (po strąceniu 10% zużycia) . .	508	74	Odsetki pobrane od skryptów dłużnych na r. 1910	706	80
Koszta założenia Stowarzyszenia (po strąceniu 10% amortyzacyi)	561	82	Odsetki pobrane od pożyczek hipot. na r. 1910	240	32
Koszta procesowe . . .	276	11	Reeskont weksli . . .	93031	15
			Dywidenda	629	41
			„Conto pro diversi“ . .	3370	92
			Czysty zysk	1890	52
	316538	62		316538	62

Rachunek strat i zysków.

Winien.	K	h	Ma.	K	h
Wydatki administr. . .	6093	21	Odsetki od eskontowanych weksli	20032	97
Odsetki od reeskontowanych weksli	6169	94	Odsetki od skryptów dłużnych	2651	75
Odsetki od wkładek oszczędności	10612	80	Odsetki od pożyczek hipotecznych	2271	05
Zużycie ruchomości . .	56	52	Odsetki zwłoki	2347	73
Prowizya	125	28			
10% amortyzacyi kosztów założenia Stow.	112	36			
Podatki	1053	43			
Należytości bezpośrednie	310	07			
Procenta od „Conta pro diversi“	879	37			
Zysk	1090	52			
	27303	50		27303	50



Wspierajcie przemysł galicyjski

i żądajcie kołnierzyków i mankietów tylko tym znakiem zaopatrzonych wyrobu jedynej galicyjskiej **Parowej Fabryki bielizny w Przemyślu.** 1242 4 7

Podróżujący

z działu papierowego do Zakładu wytwórczo-handl. potrzebny. Tylko młoda siła pobrze z tym zawodem obeznana może być uwzględniona. Zgłoszenia do biura Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana pod **„Podróżujący“.** 1303 5 5



Oryginalne amerykańskie !!

urządzenia biurowe

biurka żaluzyowe i płaskie, szafy na akta, registratury, fotele obracalne i t. d. i t. d., dębowe, orzechowe i mahoniowe — w ogromnym wyborze zawsze na składzie. 780 10 10

Ceny b. niskie. — Wygodne spłaty miesięczne.
!! OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM !!

Skład: Kraków, Rynek gł. 34, Pałac Spiski I p.



Będzie Pani istotnie zadowolona

jeżeli Pani kupi u mnie 1003 4 6

wyrobów czysto lnianych, bawełnianych i materyj na suknie,

koszule kolorowe i zefiru na suknie od 40 h do 3·50 za metr, batystu, satyny, materyi cenowatej, materyi na pościel, dymki adamaszkowej, nankingu, materyi croisé, oksfordu, szyfonu, weby półlnianej i czysto lnianej, prześcieradeł, garniturów, ręczników, ściereczek, chusteczek itd.

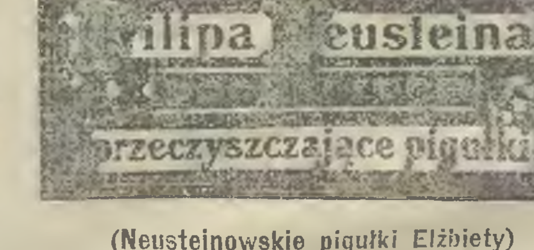
Wszystko niepełznące, własnego wyrobu, za co się ręczy, tkane z najlepszej przędzy, wysyła wprost prywatnym w każdej ilości opłatnie

ręczna tkalnia Józef Cejka,

Police n. Metują (Politz a. Mettau) 12, Czechy, Karkonosze.

Próbki za darmo. Ceny stałe. Swobodny wybór w domu bez obowiązku kupna. Firma moja jest u wszystkich pań znana od wielu lat z rzetelności i lubiana, czego dowodzą liczne dalsze polecenia
Proszę napisać o próbki lub zapisać sobie mój adres.

Najtańszy i najlepiej skutkujący



Środek rozwalniający.

(Neusteinowskie pigułki Elżbiety)

Przed wszystkiemi podobnemi przetworami pod każdym względem należy się im pierwszeństwo. Pigułki te **nie zawierają żadnych szkodliwych substancyj;** używane z bardzo wielkim **skutkiem** w chorobach dolnych organów ciała. rozwalniają łatwo, czyszczą krew; żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy i przytem tak zupełnie nieszkodliwy do zwalczania

Zatwardzenia

niezawodnego źródła bardzo wielu chorób. Z powodu ocukrzonej formy chętnie zażywają je nawet dzieci. 188 15 20



Pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 halerzy; zwój, obejmujący 8 pudełek, a więc 120 pigułek, kosztuje tylko 2 K. Po otrzymaniu należytości K 2·45 wysyła się 1 zwój pigułek opłatnie.

Ostrzeżenie! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Żądać „Filipa Neusteina pigułek rozwalniających“. Prawdziwe tylko wtedy, gdy każde pudełko i pouczenie opatrzone jest naszym podług ustawy protokołowanym znakiem ochronnym, wyciśniętym czerwono-czarnym drukiem „Św. Leopold“ i podpisem „Filip Neustein, aptekarz“. Nasze protokołowane opakowanie musi mieć podpis naszej firmy, **Apteka FILIPA NEUSTEINA pod „Św. Leopoldem“ Wiedeń, I., Plankengasse 6.** — Skład w Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, W. Redyka i K. Jahra (dawniej Gralewskiego).

Lekcyi gry

na skrzypcach udziela nauczycielka z patentem Konserwatorym Warszawskiego, b. uczenica prof. Barcewicza. Helena Kamińska, ul. **Siemiradzkiego 13, III p. od godz. 4 do 6.** 745 10 10

Pensyonat „UKRAINA“

Kraków, Karmelicka 40.

Ceny umiarkowane. 798 13 14

Obiady po 1 kor. 60 hal.

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakres rysunku wchodzące, węglem, kredką lub piórkiem. Kraków, Pędzichów 12, I piętro. 904 8 10

Przyjmuje się

najwykwintniejsze wyprawy **do szycia i haftu,** wykonuje się je szybko, starannie i po nader umiarkowanych cenach. Adres: Izabella Gibas, Zwierzyniec, ul. Włóczków 6. 221 21 21

Niemka z bardzo dobremi poleceniami poszukuje posady do starszych dzieci lub do towarzystwa. Zgłoszenia pod **E. M.** poste restante **Jaworzno.** 945 10 10

Monaco-Condamine.

Hotel Pension Anglaise w pięknem położeniu z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. 1043 10 15

Kursa handlowe

właściciela słynnej poza granicami Europy dawnej akademii handlowej w **Lipsku.** Dwunastu docentów. Prospekt za darmo. 1047 5 12

Okazyjna sprzedaż i kupno (nawet zastawionych) brylantów, złota, srebra i t. p. kosztowności. 941 7 45
M. BRENNER, Jubiler, **Mikołajska 8.**

Właściciel cegielni maszynowej w okolicy zamożnej, celem rozszerzenia swego zakłady poszukuje

spólnika

z kapitałem 20 do 30.000 kor. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod 935. 935 13 0



Na raty Zegarki i łańcuszki dla mężczyzn i pań. Prawdziwy cechowany towar. 4 kor. na miesiąc. Dostawa wszędzie. Zażądać karty zamówień. Dom wysyłkowy zegarów i kosztowności. **R. Leshner,** Brzetysław (Lundenburg) Nr 90.

865 5 0

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż otworzyłem

przy ulicy Sławkowskiej l. 22.

SKŁAD WĘDLIN

wyrabianych we własnej elektro-motorowej pracowni, urządzonej według najnowszych wymagań sztuki masarskiej.

Będąc długoletnim i doświadczonym kierownikiem firmy W. Sataleckiego, mogę zapewnić Szan. P. T. Publiczności, że wyroby moje zadowolnią najwybredniejsze wymagania tak pod względem dobroci, jak i czystości wyrobów i ceny. 728 10 10

Ręcząc za świeży dwa razy dziennie towa kreślę się z poważaniem

Andrzej Różycki
Kraków, ul. Sławkowska l. 22.

Najlepsza, najtańsza i najsmaczniejsza herbata jest z marką „DZWON“

¼ f. okruchów z herbat 70 h.
¼ f. liściowej herbaty 1 Kor.
¼ f. Ceylon. herbaty 1·20 K.
u firmy - - - - - A. Lisowski „FORTUNA“
Kraków - - - - Sukiennice 23

235 17 25

W sobotę dnia 26 lutego 1910 o godz. 5 popoł.

odbędzie się

w sali Gabinetu geologicznego Uniwersytetu Jagiell. Colegium phisicum (ulica św. Anny l. 6) w Krakowie

XXXVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego.
2. Odczytanie protokołu z XXXVI Walnego Zgromadzenia z 13 lutego 1909.
3. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły.
4. Sprawozdanie kasowe.
5. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
6. Preliminarz budżetu na rok 1910.
7. Wybory: 1302 2 2
   a) wybór prezesa na lat trzy.
   b) wybór 5 członków Wydziału na lat 3.
   c) wybór 3 członków Komisyi kontrolującej na rok 1910.
8. Wnioski członków.

Wydział Tow. Tatrzańskiego.

W Krakowie, dnia 10 lutego 1910.

AUSTRYACKI PRZEMYSŁ
LINOLEUM I CERAT
Kraków, Rynek 10. — Telefon 810.

poleca

Korkowe Dywany, Chodniki i Dywaniki. Ceratowe Serwety, Fartuchy, Torby na kupno. Ceraty dla tapicerów, introligatorów i siodlarzy. Kokosowe chodniki i rogóżki.

Tapety Linkrusta. Torby i teczki szkolne. Płachty nieprzemakalne Pasta do odświeżania Linoleum i Posadzek. ARTYKUŁY GUMOWE jakoto: chirurgiczne,

Poduszki podróżne, Wanny, Gąbki, Prześcieradła, Czepki kąpielowe, Zabawki, Piłki nożne i tennisowe, Schlauchy. Kalosze rosyjskie i angielskie. Orygin. angiel. płaszcze gumowe.

Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu parafii podgórskiej, oraz wszystkim, którzy raczyli łaskawie wziąć udział w pogrzebie ś. p. Maryi z Majewskich I-voto Bełzowskiej II-voto Czyżek, lub przysłali nam wyrazy prawdziwego współczucia, zasyła serdeczne „Bóg zapłać".

1458 **Pozostała Rodzina.**

Adwokat

Dr Adolf Nichthauser

poszukuje **rutynowanego koncypienta.** Posada zaraz do objęcia. 1473 1 3

Piękna willa w Tenczynku

z ogrodem, polem, skałą wapienną i przynależnościami, blisko stacyi kolejowej Krzeszowice, przy lasku, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: Franciszek Wójcik, Tenczynek. 1449 1 3

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI

17 19 0

„Abacya"

Dwa piękne pokoje umeblowane, na morzem, jeden z werandą. z wiktem lub bez wiktu. do wynajęcia. Zgłoszenia w języku niemieckim lub słoweńskim pod „**P. S.**" Postlagernd **Abbazia.** 1461 1 3

Poszukuje się spólnika

do istniejącego biura kol. spedycyjnego na pograniczu austryackim. Oferty tylko pisemne pod **„Fach pocztowy" Kraków.**

1419 1 2

Do sprzedania

drzwi żelazne 210×110 cm., lustro w złoc. ramach z konsolą marmur., stoliki, statua Amorka 65 cm. z kolumną 70 cm., aryston organowy z nutami, pozytywki, ławka ogrodowa żel., wyżymaczki do bielizny, lampy naftowe, kandelabry, „Świata" 4 roczniki, dubeltówki Lancastra, w domu Radziwiłłowska 8, II-p., drzwi IX, od godz. 12—2 po połud. 1455 1 2

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, piano i harmonium,

poleca 119 41 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Wszechświatowy Instytut Obcych Języków

dla pań i panów

THE BERLITZ SCHOOLS

of Languages

w Krakowie, Floryańska 25, I piętro

podaje do wiadomości P. T. Publiczności, iż oprócz osobnych lekcyj, które rozpocząć można każdej chwili, w miesiącu styczniu b. r. co tydzień rozpoczną się nowe zbiorowe kursa języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego, na które zapisać się można każdego czasu.

Nadto dnia 1 i 16 stycznia b. r. rozpoczną się zbiorowe wieczorne kursa języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego za opłatą zniżoną.

Opłata ta wynosić będzie K 20·— za kurs 4-miesięczny.

Dla niezamożnych opłata będzie zredukowaną do połowy. Pilni a niezamożni uczniowie i akademicy będą w pewnej proporcyi od uiszczenia opłaty zupełnie uwolnieni. 291 15 0

Przyjemny, miły smak

środka znanego ze skuteczności, przez lekarzy gorąco polecanego, kaszel łagodzącego i uśmierzającego, usuwającego dolegliwości przewodu oddechowego i zmniejszającego ich ilość sprawia, że

Thymomel Scillae

można dawać nawet małym dzieciom.

Zapytać się swego lekarza.

Flaszka K 2·20, Pocztą opłatnie po otrzymaniu K 2·90. 3 flaszki po otrzymaniu 7 K. 10 flaszek po otrzymaniu 20 K.

Wyrób i główny skład

W APTECE B. FRAGNERA

c. k. nadw. dostawcy, Praga-III., Nr 203.

Można dostać prawie w każdej aptece.

Zwracać uwagę na nazwę przetworu, nazwisko wyrabiającego i na znak ochronny.

1085 3 24

Lalki, zabawki, gry towarzyskie

poleca w wielkim wyborze i po niskich cenach

C. SZCZURKOWSKI

KRAKÓW — GRODZKA L. 2.

1284 1 0



Cenniki darmo i opłatnie.

Dlaczego prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem wszędzie jest lubiany, mimo że istnieje wiele naśladownictw pod różnemi mianami?

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem trwa wiecznie i nigdy się nie psuje.

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.

Bo publiczność kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gramofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym.

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły.

Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach i w największym wyborze pierwszorzędnych artystów w świecie.

Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie charczą i można na nich i 1000 razy grać. 924 8 20

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 kor.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Lwów ulica Sykstuska L. 2 Tel. 2033/II.

Akc. Tow. Gramofonów w Londynie.

Jeneralny zastępca

Józef Weksler

Kraków Grodzka 71 (obok Wawelu) Tel. 641.

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI · POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit-

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK LINZ VÖCKLABRUCK WIEDEŃ BUDAPESZT NYERGESUJFALU

Generalne zastępstwo: Kraków, Wrzesińska 11. Nr telefonu 2047/VIII. 46 7 0

Ostatni wyraz przemysłu fonograficznego.

Kto ma poczucie piękna i jest zwolennikiem dobrej muzyki, wybierze tylko i jedynie znakomity, francuski

:: PATHÉFON ::

oddający tak muzykę, jak i głos ludzki, nadzwyczaj wiernie i czysto, z naturalną siłą i barwą. Gra bez zmiany igły, szafirem, na płytach nieskończenie trwałych. Dlatego jedyny do tańca. **Wspaniałe nowe zdjęcia polskie.** Przeróbki gramofonów na system Pathé. Korzystna wymiana starych płyt.

Naprawy we własnej pracowni.

:: Stefan Grudziński i Tadeusz Berger ::

Kraków, Szewska L. 10. 618 10 15 **Telefon 305.**



Żądajcie spisów i wyjaśnień darmo i opłatnie.

Ceny niskie.

Asystent farmacyi

przyjmuje zastępstwa, ewentualnie stałą posadę. Zgłoszenia pisemne do Administracyi „N. Reformy" pod „Asystent 501". 1450 1 3

Trzy place budowlane

w Bochni, blisko rynku, w dominującem położeniu, do sprzedania. — Adres: **Jan Kuk, Bochnia.** 1459 1 3

W celu matrymonialnym

poszukuję mężczyznę lat wyżej 60. Janina poste restante Kraków. 1456

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że magazyn mój pod firmą

D. Buchner

na parterze w realności mojej pod l. 23 na **Stradomiu** przeniosłem do tego samego domu na

I-sze piętro

obok mego mieszkania, przeto też z powodu znacznie zmniejszonych wydatków sprzedaję i daję na spłaty miesięczne towary najnowsze na nadchodzący sezon jakoto: Materye jedwabne, wełniane na kostyumy, suknie i bluzki, suknie koronkowe haftowane, taftowe i tiulowe.

Wielki wybór dywanów, chodników, kap pluszowych i koronkowych, portier, stor tiulowych i firanek po znacznie zniżonych bezkonkurencyjnych cenach.

Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publiczności, polecam się łaskawej pamięci

1474 1 4 **D. Buchner.**

Bieliznę Damską i dla Panienek

webową — szyrtyngową — batystową — oraz trykotową **Prof. Dra G. Jaegera.**

Kompletne wyprawy ślubne poleca w ogromnym wyborze po cenach najniższych. 179 8 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Najpopularniejsze tytonie

są:

tak zwana **„SIEDEMNASTKA"**

(Feiner Herzogowina Rauchtabak) paczka 34 halerze

i tak zwana **„TRZYNASTKA"**

(Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 hal.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmięszane, dają doskonałą mieszankę. — Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek **„Noris"** oznaczonych literą **N**

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych

„POBUDKA"

wyrobu fabryki „NORIS"

Mr. W. Bełdowskiego w Krakowie.

Cena: **„Pobudka"** w książeczkach . . . . . 4 halerze
w opakowaniu patentowem 6 halerzy

Zwolennikom kręconych papierosów zwracam uwagę na bibułki **„POBUDKA".**

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki. 407 25 15



Brázaya wódka :: francuska ::

jest od 60 lat bardzo dobrym środkiem domowym. Wystrzegać się lichych naśladowań i uważać na nazwę **„Brázay"** gdyż tylko ta nazwa poręcza za rzetelność. Można dostać w aptekach, drogueryach, składach perfum i w handlach tego rodzaju. Cena zielonej flaszki 2 korony i 1 kor. 20 hal. 1126 4 20

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Berger H. **Łatwa metoda** grunt. naucz. się w krótkim czasie języka angielskiego z pomocą lub bez nauczyciela, wyd. nowe	3·20
w oprawie	4·—
Bielińska M. **Dwa pokolenia**	2·50
Bukowiecka Z. **Jak Piastowie budowali Polskę,** wydanie II.	2·20
karton	2·60
Brzeziński J. **Hodowla drzew i krzewów owocowych,** wydanie II. przejrzane i dopełnione	6·—
Dyboski R. **Literatura** i język średniowiecznej Anglii z mapą	8·—
Froń J. **Wyrób win owocowych i powideł,** wyd. II.	—·40
Jaworski F. **Władysław Jagiełło,** jako opiekun miasteczka	—·40
Karwat A. **Bratnie dusze,** powieść współczesna, 1 tomy	7·50
Kuraś F. **Wiązanka z chłopskiej niwy**	—·50
Loret M. **Kościół katolicki** a Katarzyna II	2·60
Mickiewicz A. **Bajki i powiastki,** Biblioteka Uniw. lud. 128	—·20
„ **Ballady i romanse** „ „ „ 127	—·32
„ **Liryki,** Biblioteka Uniw. lud. 129	—·26
Niewiadomska C. **Legendy i podania** VI Litwa, VIII Jagiellonowie po	—·26
VII Jadwiga i Jagiełło, IX Królowie obieralni, X Rej-Kochanowski po	—·20
Ostrowski S. **Z gwiazdą Mocarza,** powieść historyczna	3·60
Pol G. **Hodowla roślin w mieszkaniach**	5·—
w oprawie	6·—
Pusłowski F. i H. Rostworowski. **Dożynki,** poezya i muzyka	2·—
Rodziewicz M. **Byli i będą,** powieść z nied. przeszłości, wyd. II	2·—
Rosny H. **20.000 lat temu.** Bibl. mł. szkolnej 114	—·16
Rostworowski H. **Pod górę,** dramat w 3 obrazach	3·—
Słowacki J. **Jan Bielecki,** Bibl. Uniw. lud. 131	—·26
„ **Ojciec zadżumionych,** Bibl. Uniw. lud. 130	—·20
Wesołe opowiadania z liczn. ilustr. z rosyjskiego	2·50
Zapolska G. **Szaleństwo.** powieść	4·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1286 3 3

Ostatnia Nowość!

!! Jedyne dzieło w polskiej literaturze !!

„Tajemnice i Zagadnienia"

Magii, Hypnotyzmu, Spirytyzmu i Magnetyzmu.

Stronic 203, około 50 rysunków.

Powyższe dzieło zostało ułożone według najlepszych źródeł i traktuje o nauce **Magii,** która istniejąc od wieków, znana jest wszystkim z nazwy, chociaż nieliczni tylko posiadają o niej istotne, oparte na poznaniu treści pojęcie. Obok objaśnienia zasad, dzieło to przeważnie zawiera przepisy praktycznego zastosowania Magii, wskutek czego każdy z czytelników zdoła osiągnąć dzięki niemu wyniki zdumiewające, ogólnie uważane przez niewtajemniczonych za niemożliwe. Przed czytelnikiem otworzą się wrota nowych czarodziejskich światów, pozna on i zdobędzie sztukę kierowania temi ukrytemi potęgami, których dotąd był igraszką. Nadto dzieło to zawiera nieocenione wiadomości praktyczne z dziedzin pokrewnych **Magii,** jak **Spirytyzm, Magnetyzm, Hypnotyzm** i t. p. Wykład jest zrozumiały i przystępny dla każdego czytelnika. — **Cena rb. 2, z przesyłką rb. 2·30.** Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny **w Księgarni Popularnej w Warszawie, S-to Krzyska 42.** Wypisujący jednorazowo **5** egz. za przes. nie płacą.

Przy zamówieniach z zagranicy uprasza się o wysyłanie całkowitej należności (można w walucie zagranicznej). 1469 1 2

Gratis i franco wysyłamy każdemu najnowszy katalog książek po cenach zniżonych i własnych wydawnictw

ŻOŁĄDEK WASZ

źle trawi, czujecie się słabymi. Proszę zwrócić uwagę na następujące wiersze. Uznanym za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodne rozwolnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej dyety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bole łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apt. B. Fragnera w Pradze.

!!Ostrzeżenie!! **Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarej. znak ochronny.**

Skład główny: Apteka B. FRAGNERA, c. i k. dostawcy dworu, pod „Czarnym orłem", PRAGA, Malá Strana 203, róg ulicy Neradowej.

Wysyła się pocztą codzień. Cała flaszka 2 K., pół flaszki K 1. Pocztą po otrzymaniu 1·50 K. wysyła się małą flaszkę, za 2·80 K. wielką flaszkę, 4·70 K. za 2 wielkie flaszki, za 8 K. 4 wielkie flaszki, za 22 K. 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacyj austro-węgier. państwa. Składy w aptekach Austro-Węgier. 1081 2 20

Uczcie się na Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo 1463 1 4

Samouczek

ten stał się już potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rusku** i po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek,** zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** Szczególniej zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około **600.000 zwolenników** metody nauczania **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od 1880 r.,** których ceny są stosunkowe niskie, np.: hal. 16, 36, 72 i kor. 1·20, 2·40, 3·60. — **Samouczki Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Główna sprzedaż w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie.

Przeciw kaszlowi i chrypce

zażywać

Dra Sedlickyego — gasteinskie cukierki limbowe.

211 17 17

Dostać można w paczkach za 30 hal. w aptekach, drogueryach i w handlach tego rodzaju.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.